



Inwestycje z myślą o pacjentach

Uchwalony przez sejmik Wieloletni Plan Inwestycyjny w ochronie zdrowia zakłada, że w latach 2008-2012 wielkopolskie szpitale otrzymają na inwestycje 200 milionów złotych.

Inwestycje zaplanowane zostały w 18 z 27 marszałkowskich jednostek ochrony zdrowia. Ich celem jest poprawa standardu usług leczniczych, zapewnienie dostępu do wysokiej jakości świadczeń, a więc wszystko to, co bezpośrednio dotyczy pacjentów.

Finansowanie marszałkowskich placówek opieki zdrowotnej zasadniczo jednak wiąże się z nowymi standardami wyposażenia i funkcjonowania lecznic, które obowiązywać będą w Polsce od 2012 r., podobnie jak na obszarze całej Unii Europejskiej.

Zsumowanie tych potrzeb, dotyczących m.in. radykalnych zmian w infrastrukturze i wyposażeniu większości marszałkowskich placówek, wyznaczyło minimalny próg wydatków na poziomie około 200 milionów.

Z tymi nakładami wiązano także utrzymanie wiodącej roli w subregionach przez szpitale wojewódzkie oraz koncentrowanie zasobów w jednostkach rokujących dalszy rozwój i konkurencyjność na rynku medycznym. Te propozycje były przedmiotem wielu dyskusji, podczas których, obok poziomu wydatków, przyjęto także kilka dodatkowych założeń, takich jak poszukiwanie alternatywnych źródeł finansowania,



FOT. S. SIEWOR

25,6 mln zł zarezerwowano w WPI na rozwój Wielkopolskiego Centrum Onkologii, które oprócz modernizacji obiektów, doskonalenia diagnostyki nuklearnej, przystąpiło do realizacji programu budowy zamiejscowych ośrodków radioterapii nowotworowej w subregionach Wielkopolski.

angażowanie środków własnych, czy udział sektora prywatnego.

Najwięcej pieniędzy (50,1 mln zł) zarezerwowano dla Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej nad Matką i Dzieckiem w Poznaniu, który w zasadzie będzie budowany od podstaw. Znacząco wsparte

zostaną szpitale wojewódzkie w Poznaniu, Kaliszu i Lesznie oraz ośrodki psychiatryczne, reumatologiczne i kardiologiczne. Plan daje asumpt do działań restrukturyzacyjnych, których celem jest m.in. lepsze wykorzystanie bazy. Pokazujemy to na przykładzie projektu połączenia szpitali pulmonolo-

gicznych w Poznaniu i Ludwiku

– Opracowanie WPI to zaledwie pierwszy, ale niezwykle ważny krok w tworzeniu nowoczesnej opieki zdrowotnej w naszym regionie – mówi Krystyna Poślednia z zarządu województwa, koordynująca pracami nad WPI.

– Plan jest optymalny z punktu widzenia pacjenta. Uważam, że właściwie wybraliśmy zadania priorytetowe dla naszego województwa – podsumowuje Przemysław Smulski, przewodniczący sejmikowej Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego. >> **strony 8-9**

Media sejmiku?

Co może oznaczać przekazanie regionalnych mediów publicznych samorządom wojewódzkim? To jedno z pytań, na które próbowali odpowiedzieć uczestnicy debaty zorganizowanej przez przewodniczącego sejmiku Lecha Dymarskiego. >> **strona 2**

Sztuka pisania

Czym jest kultura pisma i jakie perełki polskiego piśmiennictwa zgromadzone w Muzeum Początków Państwa Polskiego – o tym mówi w rozmowie z „Monitorem” dr Leszek Wetesko, kurator odbywającej się w Gnieźnie wystawy. >> **strona 6**

Historia on-line

Stworzenie jak największej bazy wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim i walkach z zaborcą w latach 1815-1918 to cel, który przyświeca pomysłodawcom Wirtualnej Encyklopedii Wielkopolski okresu Najdłuższej Wojny Nowoczesnej Europy. >> **strona 7**

Piją i palą

Młodzi Wielkopolanie coraz wcześniej i coraz częściej sięgają po używki, a dostęp do alkoholu czy narkotyków uznają za stosunkowo łatwy – to niepokojący wniosek z badań przeprowadzonych wśród uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z naszego województwa. >> **strona 11**

Inna strona samorządu

O tym, który radny słucha ciężkich odmian metalu. O tym, kto stoczył Gombrowiczowski pojedynek na miny. I oczywiście o tym, o czym po kwietniowej sesji sejmiku mówiła cała samorządowa Wielkopolska. >> **strona 16**

Pod znakiem Unii Europejskiej

Wyjątkowo wiele akcentów związanych z Unią Europejską znalazło się w tym numerze „Monitora”. Nic dziwnego, skoro 9 maja obchodzony jest Dzień Europy (o jego poznańskich obchodach piszemy na stronie 2, tam też o wielkopolskim udziale w I Forum Funduszy). O unijnych sprawach rozmawiamy też z marszałkiem Markiem Woźniakiem, który kilka tygodni temu został wybrany wiceprzewodniczącym Komitetu Regionów i szefem polskiej delegacji do tego organu (czytaj – strona 3). Tradycyjnie też obszernie informujemy o aktualnościach związanych z WRPO (strony 12-13), tym razem m.in. zachęcając do udziału w Majówce Europejskiej.



FOT. A. BOŃSKI

Zarząd dostał absolutorium

Sejmik przyjął sprawozdanie z wykonania budżetu za 2007 rok i udzielił zarządowi województwa absolutorium, dzieląc przy tym na dwie części opinię Komisji Rewizyjnej i Regionalnej Izby Obrachunkowej. Za takim rozstrzygnięciem opowiedziały się nie tylko koalicyjne kluby PO i PSL, ale też – mimo artykułowanych wcześniej uwag – opozycyjny klub LiD. Krytyczni wobec sposobu gospodarowania wojewódzkimi funduszami do końca pozostali radni PiS, którzy zagłosowali przeciwko udzieleniu absolutorium. Oponenti zarzucali zarządowi głównie to, że wyższe od zakładanych dochody budżetu można było wcześniej przewidzieć i rozdysponować. >> **strona 4**

Mamy nagrody dla czytelników!

„Perły wielkopolskich szlaków”, to nasz cykl prezentacji, w których opowiadamy o wielkopolskich zabytkach odnawianych i promowanych dzięki pomocy samorządu województwa. Wkraczając na turystyczne i pielgrzymkowe szlaki regionu, zachęcamy czytelników do aktywnego poznania jego uroków i dziedzictwa. Dla najbardziej ambitnych mamy też atrakcyjne nagrody! Tym razem gościmy (i zachęcamy do gościnności) w Gułtowach, gdzie można podziwiać XVIII-wieczny szachulcowy kościół pod wezwaniem Świętego Kazimierza. A warto tam zajrzeć także ze względu na osobę gospodarza – oryginalnego księdza Edę Jaworskiego. >> **strona 10**



Artur Boiński

na wstępie

Pierwsza taka ocena

Debata absolutoryjna, która odbyła się podczas kwietniowej sesji sejmiku, była znacząca nie tylko z samej istoty (wszak to moment, od którego tak naprawdę zależy los samorządowej władzy wykonawczej). Była też ważna dlatego, że tak naprawdę ta właśnie sesja stała się pierwszą okazją do całościowej oceny pracy tego zarządu województwa przez pełny rok. Szkoda, że nie wszyscy radni rozumieli doniosłość tej chwili. Szkoda, że swoim zachowaniem dali powód do uciechy nie tylko wielkopolskim widzom, słuchaczom i czytelnikom, ale i odbiorcom z całej Polski...

Sama sesja absolutoryjna, jak to zazwyczaj z sesjami (odbywanymi w świetle kamer) z założenia bywa, stała się miejscem politycznego teatru. Żeby była jasność – całkowicie to rozumiem; wszak to naturalne, demokratyczne forum do ścierania się poglądów i politycznej walki o kształt i wizję rozwoju regionu, no i walki o wyborcę oczywiście. Dla jasności obrazu dopowiem jednak, że podczas prac w komisjach (zwłaszcza najważniejszych w tym przypadku, czyli rewizyjnej i budżetowej) emocji było tyle, co kot napłakał. I wiele o posiedzeniach tych gremiów dałoby się powiedzieć i napisać, ale z pewnością nie to, że radni (zwłaszcza opozycji, bo to jej rola) wykorzystali okazję, by skoczyć członkom zarządu do gardeł...

Powyższy stan rzeczy wynikać może z dwóch przyczyn. Pierwsza – to marne przygotowanie radnych do merytorycznej dyskusji nad finansami i sposobem realizowania budżetu. Ponieważ nie śmiałbym sugerować, iż o tę właśnie przyczynę tu chodzi, widzę drugie możliwe wytłumaczenie. Po prostu – najwidoczniej zarządzanie regionalną kasą w ubiegłym roku szło na tyle dobrze, że trudno nad tym rwać szaty. Takie przypuszczenie ugruntowywać musi fakt, że nawet jeden z opozycyjnych klubów zdecydował się głosować za udzieleniem zarządowi absolutorium. •

Media samorządu?

Debata o publicznej radiofonii regionalnej.

Jaki los czeka media publiczne w kontekście dyskusyjnych i planowanych zmian legislacyjnych? Jakże pułapki niesie propozycja przekazania tych mediów w regionach samorządom wojewódzkim? Co z abonamentem lub innym źródłem finansowania? To tylko część pytań, na które próbowali znaleźć odpowiedź uczestnicy debaty „Co dalej z publiczną radiofonią regionalną?” – pytania i niepokoje, która odbyła się na terenie MTP 5 maja.

Spotkanie, na które przybyli parlamentarzyści, samorządowcy, naukowcy, wojewoda wielkopolski i przedstawiciele mediów, zorganizował przewodniczący sejmiku Lech Dymarski. Moderatorem rozmowy był prezes Radia Merkur Piotr Frydryszek, który kilka tygodni temu o problemach regionalnych rozgłośni mówił też podczas sesji sejmiku.

– W żywej ostatnio dyskusji o przyszłości mediów publicznych debata o radiu jest słabo słyszalna, tymczasem to stacje radiowe, zwłaszcza w regionach, najlepiej spełniają funkcję misyjną, choćby w zakresie informowania – zauważył na wstępie Lech Dymarski, w



FOT. A. BOIŃSKI

Uczestnicy dyskusji o przyszłości regionalnej radiofonii publicznej.

przeszłości członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Co ciekawe, w trakcie dyskusji zabierający głos, choć pochyłali się nad problemami radia, nie bardzo potrafili uciec od mówienia bardzo często o publicznej telewizji...

Wielokrotnie w wystąpieniach powracał sygnalizowany w kręgach koalicji rządowej pomysł połączenia regionalnych stacji radiowych (teraz samodzielnych spółek prawa

handlowego) z regionalnymi oddziałami TVP SA i oddania takich tworców we władanie samorządom województw. Większość dyskutantów podchodziła sceptycznie do tej idei.

– Dostrzegam problem wiarygodności mediów regionalnych po przekazaniu ich samorządom. Może się okazać, że takie rozwiązanie to zatruty owoc – przestrzegali Marek Cajzner, wieloletni szef Sekcji

Polskiej BBC. Także Lech Dymarski nie krył obaw: – Choć mówię to jako przedstawiciel samorządu wojewódzkiego, mam wątpliwości, czy taki ruch nie okaże się pułapką. Bo przecież medium z założenia jest też po to, by monitorować funkcjonowanie władzy.

Inne spojrzenie prezentowali posłowie rządzącej PO, do niedawna radni wielkopolskiego sejmiku: Marek Zieliński i Piotr Waśko.

– Nie udawajmy, że mogą istnieć media publiczne bez żadnego wpływu polityki – mówił Zieliński. – Kwestia odpowiednich czy nieodpowiednich relacji na styku władza-media i tak będzie występowała, czy będzie to samorząd województwa, czy, jak obecnie, rząd.

Waśko przypomniał natomiast, że w okresie międzywojennym to między innymi lokalne samorządy „zrzuciły się” na funkcjonowanie regionalnej rozgłośni radiowej w Wielkopolsce.

Co do finansów, jak wyliczył dr Zbigniew Kosiorowski ze Szczecina, na funkcjonowanie regionalnego radia i telewizji wielkopolski samorząd musiałby rocznie wydawać 66 mln złotych. ABO

Wielkopolska na I Forum Funduszy

7 i 8 maja w Warszawie odbywało się I Forum Funduszy Strukturalnych. Zorganizowana przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego impreza nosiła tytuł „Fundusze europejskie – efekty, możliwości i perspektywy”. Swoje stoisko miała tam również Wielkopolska.

Na I Forum Funduszy Strukturalnych złożyły się liczne imprezy konferencyjno-targowe promujące fundusze strukturalne. Celem inicjatywy było podsumowanie efektów wdrażania funduszy strukturalnych w polskich regionach oraz stworzenie platformy informacji i wymiany doświadczeń pomiędzy przedstawicielami samorządów lokalnych, partnerów społeczno-gospodarczych i potencjalnych beneficjentów unijnej pomocy.

Uczestnicy forum mieli możliwość wzięcia udziału w czterech konferencjach tematycznych: „Innowacyjny Rozwój – czyli fundusze europejskie dla gospodarki i przedsiębiorstw”, „Pieniądz robi pieniądze – czyli rola i wsparcie instytucji finansowych w procesie wdrażania funduszy europejskich”, „Mię-



FOT. ARCHIWUM

Wielkopolskiej ofercie z zainteresowaniem przyglądali się goście Forum Funduszy, wśród nich minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska.

dzy nami regionami – czyli międzynarodowa współpraca regionów”, „Polska pięknieje – czyli 7 cudów unijnych funduszy”.

Jednocześnie odbywała się część wystawowo-targowa, będąca okazją do zaprezentowania się regionów oraz beneficjentów, którzy otrzymali dofinansowanie ze środków pomocowych Unii Europejskiej.

Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego prezentował stoisko zgodnie z hasłem „Od historii do innowa-

cji”. Dlatego zaprosił do współpracy dwóch partnerów: powiat gnieźnieński – finalistę I edycji ogólnopolskiego konkursu „Polska Pięknieje – 7 Cudów Unijnych Funduszy”, oraz Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe – lidera nowoczesnych usług dla multimediów i bezpieczeństwa sieciowego.

Goście, którzy odwiedzili wielkopolskie stoisko, otrzymywali materiały reklamowe oraz oglądali filmy i nagrania promocyjne. RAK

Majowe rocznice

Tradycyjnie początek maja, przez wielu kojarzony głównie z wolnym „długim weekendem”, to czas obchodów ważnych rocznic.

3 maja obchody kolejnej rocznicy uchwalenia pierwszej polskiej i jednocześnie pierwszej europejskiej konstytucji odbywały się w wielu miastach Wielkopolski. W Poznaniu uroczystości rozpoczęła msza święta w kościele farnym. Następnie świętowano na Starym Rynku i w Ratuszu. Zgodnie z wieloletnią tradycją kwiaty zostały złożone pod popiersiem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Dzień zwieńczyła miejska majówka na placu Wolności. W podobny sposób – dzięki połączeniu podniosłych uroczystości z zabawą dla mieszkańców – przebiegał ten dzień także w innych miejscach naszego regionu.

8 maja z kolei obchodzono rocznicę zakończenia II wojny światowej. Wieńce i kwiaty zostały złożone między innymi na poznańskiej Cytadeli. Władze, kombatancki, młodzież oddali hołd żołnierzom różnych narodowości spoczywającym w tym miejscu.

Wszystkie rocznicowe obchody tradycyjnie odbywały się z udziałem przedstawicieli samorządu województwa. ABO

Tramwajem do Unii Europejskiej



FOT. A. BOIŃSKI

9 maja – Dzień Europy – został zauważony także w Poznaniu. Dzięki prowadzonemu przez samorząd województwa Wielkopolskiego Punktu Informacyjnego EUROPE DIRECT na ulicach miasta pojawił się zabytkowy tramwaj w unijnych barwach. Impreza zatytułowana „Bimbą do Europy” miała swój punkt kulminacyjny w samo południe na ulicy Gwarnej, gdy ten Mobilny Punkt Informacji Europejskiej odwiedzili ambasador Słowenii (to państwo sprawuje obecnie prezydenturę w UE) Jozef Drogenik i marszałek województwa (jednocześnie wiceprzewodniczący Unijnego Komitetu Regionów) Marek Woźniak. Goście dali się namówić na udział w konkursie wiedzy o UE. Ambasador Słowenii wylosował pytanie: „Od którego roku Polska jest członkiem Unii?”. I wybrnął gładko: – Od tego samego, co Słowenia. ABO



Wielkopolska w Europie promuje się marszałkiem

Z marszałkiem Markiem Woźniakiem rozmawia Artur Boiński

– Na początku kwietnia został pan wybrany przewodniczącym polskiej delegacji do Komitetu Regionów, a kilka dni później wiceprzewodniczącym i członkiem prezydium tej unijnej instytucji. Objęcia której z tych funkcji bardziej gratulować?

– Przewodniczenie polskiej delegacji i obecność w prezydium Komitetu Regionów ściśle się ze sobą łączą. Dla mnie wyrazem uznania dla mojej dotychczasowej pracy jest jednogłośnie wybranie na przewodniczącego polskiej delegacji. Zwłaszcza że skład delegacji, wytypowany przez wiele organizacji, to naprawdę mocna reprezentacja całego polskiego samorządu.

– Czym jest Komitet Regionów?

– To ciało opiniodawcze, które ma za zadanie ustosunkowywać się do wszystkich przygotowywanych przez Komisję Europejską dokumentów, które następnie przyjmuje Parlament Europejski. Komitet wskazuje, gdzie ewentualnie może nastąpić konflikt między projektowanymi regulacjami a interesami samorządów.

– Na czym polega przewodniczenie krajowej delegacji?

– To odpowiedzialna rola, wymagająca istotnego wkładu czasu, a jednocześnie pewnych umiejętności pracy w grupie mocnych osobowości. W delegacji są między innymi takie po-



FOT. A. BOIŃSKI

Marek Woźniak podczas obrad Komitetu Regionów w Brukseli.

staci, jak prezydent Łodzi Jerzy Kropiwnicki, prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz czy marszałek mazowiecki Adam Struzik. To rola o tyle delikatna, że wypracowując stanowisko delegacji, musimy uwzględnić i godzić wielorakie interesy: naszych ugrupowań politycznych (krajowych i na forum europejskim), państwa, samorządu (z punktu widzenia europejskiego i krajowego), naszych poszczególnych regionów. W swoim wystąpieniu na forum polskiej delegacji zapowiedziałem, że będę chciał wzmocnić jej merytoryczną działalność.

– W jaki sposób?

– Zarówno poprzez mocniejszy udział Polaków podczas stan-

dardowej procedury pracy nad dokumentami w komisjach, jak i poprzez wykorzystywanie możliwości własnych inicjatyw Komitetu Regionów, z którymi może on występować do Komisji lub Parlamentu. Moim zdaniem najważniejszym, a dotąd mało przez nas wykorzystywanym elementem pracy, jest etap pierwszego czytania projektów w komisjach branżowych. To moment, w którym można mieć realny wpływ na kształt przyjmowanego później przez Komitet Regionów stanowiska. Zależy mi, by już na wstępnym etapie wypracować wspólne stanowisko całej polskiej delegacji i polskiego rządu.

– Pomówmy o konsekwencjach pańskich awansów dla Wielkopolski. Z listu czytelnika „Głosu Wielkopolskiego”: „Ucieszyła mnie wiadomość o wybraniu marszałka naszego województwa wiceprzewodniczącym Komitetu Regionów, ponieważ z tej okazji otrzyma Wielkopolska dodatkowe euro i to wcale nie małe, bo ponad miliony”...

– Wszystko próbujemy przeliczyć od razu na pieniądze, a to nie jest oczywiście tak...

– Powiedzmy jasno: z objęciem przez pana tych funkcji nie wiąże się żadne miliony, czy nawet setki tysięcy euro dla Wielkopolski!

– Nie wiążą się, choć cień prawdy w zacytowanej opinii można znaleźć. Bierzymy akurat udział w toczącej się dyskusji nad perspektywą budżetową UE po 2013 roku. Chcielibyśmy partycypować w unijnej pomocy także wówczas. Tymczasem Unia nie jest specjalnie zainteresowana wydatkowaniem dużych pieniędzy w kolejnych latach. Stąd polski głos powinien tu znacząco zabrzmieć. Istotne są też plany dotyczące podziału wydatków UE. Tu niepokoi nas mocny głos południa Europy, artykułowany między innymi przez Francję, Hiszpanię, Włochy, idący w kierunku priorytetowego wykorzystania budżetu Unii dla rozwiązywania własnych problemów, chociażby wielkiej mi-

gracji z Afryki Północnej. To musiałoby się wiązać z osłabieniem finansowym naszego obszaru – basenu Morza Bałtyckiego. W naszym interesie jest zabieranie głosu, by Unia nie „zapomniała” o Europie Środkowo-wschodniej, a także o przywiązaniu do Europy takich krajów, jak Ukraina czy Gruzja.

– Nie zabraknie panu trochę czasu na zajmowanie się wielkopolskimi sprawami, tu, na miejscu?

– Miałem pewne obawy dotyczące braku czasu. Z drugiej jednak strony położyłem na szali prawo Wielkopolski do tego, by była widziana jako silny i ważny europejski region. Nie wiele mamy okazji, by to zmanifestować, więc warto wykorzystać możliwość dołożenia każdej cegiełki w budowie tego wizerunku. Nazwa naszego regionu będzie się częściej pojawiać w wielu kontekstach. Ja, przedstawiając się każdemu rozmówcy na europejskim forum, podkreślam, jaki region reprezentuję. Czasem stwarza to okazję do tego, by przekazać nieco więcej wiedzy na temat Wielkopolski, a czasami – by zaprosić ważne osobistości do odwiedzenia nas. Naturalnie pełnienie przyjętych funkcji odbywać się będzie kosztem mojego czasu. Analizując wszystkie „za” i „przeciw”, uznałem, że to jednak będzie opłacalne dla regionu. •

Indyjski biznes

Przez tydzień, od 4 do 10 maja, przebywała w Indiach delegacja naszego regionu na czele z wicemarszałkiem Leszkiem Wojtasiakiem. Wielkopolanie spotkali się między innymi z przedstawicielami Izby Handlowej Pendżab-Haryana-Delhi, All India Association of Industry w Bombaju oraz Mumbain Chamber of Commerce. Pomysł nawiązania współpracy z azjatyckim partnerem zrodził się podczas spotkania z ambasadorem Indii w Polsce. Wielkopolska chciała by współpracować z indyjskimi podmiotami w takich dziedzinach, jak IT, biotechnologia, innowacje.

ABO

W szwedzkim Davos

Wicemarszałek Wojciech Janekowiak przewodniczył delegacji naszego regionu, która uczestniczyła 7-9 maja w Sztokholmie w Globe Forum – spotkaniu będącym odpowiednikiem szwajcarskiego Davos czy polskiej Krynicy. Wielkopolanie brali udział m.in. w debatach o możliwościach inwestycyjnych w regionie oraz o biotechnologii. W tej ostatniej dziedzinie mieliśmy silną reprezentację. W wyjeździe brali bowiem udział (w ramach pakietu promocyjnego będącego jedną z nagród) przedstawiciele Centrum Badań DNA – jednego z dwóch laureatów konkursu „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski”.

ABO

Podpatrywanie Kraju Basków

Kraj Basków jeszcze dwie dekady temu należał do najsłabszych regionów w Europie i Hiszpanii. Dzięki postawieniu na innowacje i tworzenie klastrów szybko udało się nadrobić dystans do najlepszych. Ponieważ podobną drogą, dzięki unijnemu wsparciu, zamierza kroczyć Wielkopolska, nic dziwnego, że podpatrujemy baskijskie dokonania. W połowie kwietnia Kraj Basków odwiedziła delegacja złożona z przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego (na czele z wicemarszałkiem Leszkiem Wojtasiakiem) oraz istniejących i projektowanych wielkopolskich klastrów.

ABO

Pokazujemy się przed Euro 2012

Przedstawiciele Poznania i Wielkopolski wzięli udział w seminarium, podczas którego przedstawiono belgijskim przedsiębiorcom możliwości inwestycyjne w Polsce i na Ukrainie, związane z organizowaniem przez oba kraje finałów Euro 2012. Spotkanie odbyło się pod koniec kwietnia w Brukseli. Swoją ofertę dla potencjalnych inwestorów przedstawił przede wszystkim Poznań, mówiono też jednak o możliwościach zaangażowania się Belgów w biznes w innych częściach naszego regionu.

ABO

CBA do urzędnika: Nie daj się korupcji!

Duże pieniądze niosą za sobą duże pokusy. Jak je rozpoznać i im nie ulec – o tym mówili marszałkowskim urzędnikom przedstawiciele odpowiednich służb.

Czy urzędnicy, mający wpływ na istotne decyzje, powinni wystrzegać się przyjmowania nawet reklamowego długopisu, będącego firmowym prezentem? Według Centralnego Biura Antykorupcyjnego – tak.

– Czy przyjmując zwykłe gadżety reklamowe, na pewno nie będziemy sympatyczniej patrzeć na firmę, która nas obdarowała? A co pomyśli na przykład przedstawiciel innej firmy biorącej udział w tym samym przetargu, gdy przyjdzie i zobaczy u urzędnika prezent od konkurencji? – obrazowała Katarzyna Kucharczyk z CBA, podczas szkolenia dla pracowników Urzędu Marszałkowskiego zaangażowanych we wdrażanie środków unijnych w naszym województwie. Zgroma-

dzeni 10 kwietnia w poznańskim hotelu Mercure urzędnicy, słuchając funkcjonariuszy CBA, policjantów od walki z przestępczością gospodarczą czy przedstawicieli Urzędu Kontroli Skarbowej, mogli się poczuć wystraszeni... Chodziło jednak o to, by dmuchać na zimne, szczególnie w perspektywie decydowania o tym, komu przypadnie grubo ponad miliard euro w najbliższych latach.

Jaki jest katalog przestępstw korupcyjnych (łapownictwo, sprzedajność, powoływanie się na wpływy...)? Jakie grożą za korupcję kary (nawet do 12 lat pozbawienia wolności)? Co może być łapówką (coraz rzadziej bywa to przecież koperta z gotówką)? O tym mogli usłyszeć pracownicy UMWW. Zostali też poinstruowani na temat tego, jakie zachowania petentów mogą świadczyć o zamiarze skorumpowania, jakie zaś symptomy u kolegów z pracy powinny zapalić w głowie „antykorupcyjną kontrolkę”... ABO

Przybyli ułani i średniowieczni rycerze



FOT. ARCHIWUM UMWW

Jak głęboko sięgają tradycje ułańskie, można się było przekonać dzięki historycznym rekonstrukcjom podczas pikniku na poznańskiej Cytadeli, który był częścią obchodzonego w dniach 17-20 kwietnia Święta 15. Pułku Ułanów Poznańskich – Dni Ułana 2008. Pokazy i zabawy na Cytadeli były najtłumniej obleganą imprezą, nie zabrakło jednak i tradycyjnych corocznych uroczystości. Złożyły się na nie: capstrzyk i apel poległych pod pomnikiem poznańskich ułanów, a także uroczysta msza święta w kościele na Wzgórzu Przemysła, której przewodniczył abp Stanisław Gądecki.

ABO

Sejmikowe pytania

Przedstawiamy interpelacje i pytania radnych z kwietniowej sesji.



Leszek Bierła (PiS) dopytywał o motywy wyboru starostwa

w Ostrzeszowie, a nie w Kępnie, jako partnera do prowadzenia kolejnego punktu informacyjnego WRPO.



Waldemar Witkowski (LiD) przestrzegał przed inwestowaniem w lotnisko na

Ławicy, wskazując Krzesiny jako korzystniejszą alternatywę. Podniósł też problem nadzoru właścicielskiego nad szpitalami, przytaczając zastrzeżenia dotyczące zakładu w Wolicy. Radny złożył też wniosek o „poważną podwyżkę” wynagrodzeń członków zarządu województwa.



Maciej Wiśniewski (LiD) wystąpił w sprawach: problemów z

brakiem miejsca w szynobusie zatrzymującym się w miejscowości Pawłowice, terminu zakończenia budowy ścieżki rowerowej do Osiecznej, klucza doboru parlamentarzystów do komitetu honorowego konferencji odbywającej się w szpitalu w Osiecznej.



Andrzej Grzeszczak (PiS) zasygnalizował problem braku

chodników przy szkołach w Ratyniu i Radolinie oraz niebezpiecznych przejść przez drogę wojewódzką pomiędzy Pyzdrami a Goliną.



Zbigniew Winczewski (LiD) zwrócił się do zarządu o pomoc i poparcie

dla rolników z Wilczyna, którzy w związku z rozbudową odkrywkę węgla brunatnego chcieliby uzyskać inne tereny pod gospodarstwa.



Zbigniew Ajchler (LiD) pytał o: środki wypracowywane przez ośrodki

ruchu drogowego, unijną inicjatywę JESSICA, odwołanie Jarosława Wujkowskiego z funkcji dyrektora CKiS w Kaliszu, wynagrodzenie przewodniczącego rady nadzorczej WFOŚiGW, Hipodromu Wola.



Lidia Czechak (PiS) złożyła interpelację w sprawie ustawienia znaków,

informujących o dojeździe do muzeum w Lewkowie.

ABO

„Tak” dla budżetu

Przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu za 2007 rok oraz podjęcie uchwały o udzieleniu absolutorium zarządowi województwa było głównym punktem obrad XXIII sesji sejmiku.

Po wysłuchaniu pozytywnych opinii Komisji Rewizyjnej sejmiku i Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz obszernej dyskusji radni niejednogłośnie zdecydowali o udzieleniu absolutorium. Pozytywnie ubiegłoroczny bilans oceniło 25 radnych. „Za” głosowali przedstawiciele koalicji PO i PSL, a także, choć z zastrzeżeniami, klub LiD, „przeciwko” było 12 radnych PiS.

Fakty i liczby

– To był dobry budżet, który również dobrze został wykonany – rozpoczął swoje wystąpienie marszałek Marek Woźniak. Podstawą do takiej samooceny zarządu są wyższe dochody województwa, bardzo małe zadłużenie (4,1 proc.), znaczna nadwyżka, która pozwoli spokojnie realizować bieżące plany, a także wysoki, bo 31-procentowy udział wydatków inwestycyjnych w ubiegłorocznym budżecie.

Do atutów budżetu 2007 marszałek zaliczył wysoki udział wydatków na komunikację i transport (46 proc.), co pozwoliło m.in. na wykonanie wielu inwestycji oraz wyremontowanie 10 proc. dróg wojewódzkich. Sprawnie realizowany jest program zakupu szynobusów dla kolei regionalnych (8 pojazdów za 52 mln zł), rośnie dofinansowanie przewoźników (72 mln zł), a w efekcie przybywa połączeń kolejowych. Dobrze, mimo komplikacji, przedstawia się inwestycyjny bilans Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego na lata 2004-2006. Dzięki finansowemu wsparciu samorządu pobudzony został rozwój lotniska na Ławicy. Nieznaczny wzrost wydatków na kulturę, przy samodyscyplinie i ograniczaniu wydatków bieżących, zaowocował rozbudową muzeów w Szreniawie i Kaliszu oraz remontem kaliskiego teatru. Na wydatki inwestycyjne w ochronie zdrowia przeznaczono 33 mln zł. Istotnym wsparciem dla podległych SPZOZ są pożyczki z budżetu (3,6 mln) oraz poręczenia budżetowe (40,3 mln), z których skorzystały m.in. szpitale w Lesznie, Koninie, Kaliszu, Kowanówku, WCC Pluc i Gruzlicy w Poznaniu.

– Województwo wielkopolskie zakończyło rok 2007 dodatnim wynikiem finansowym, z nadwyżką w wysokości 181,2 mln złotych – podsumowała skarbnik Elżbieta Kuzdro-Lubińska. To pozwoliło na realizację z kredytu na pokrycie deficytu budżetowego, a do rozdysponowania pozostanie



Marek Woźniak: – Budżet województwa roku 2007 był dobry i został dobrze wykonany.



Sławomir Poszwa: – Koledzy z PiS-u uznali, że my jesteśmy od cudów i niech tak pozostanie.



Zbigniew Czerwiński: – Można było od razu planować większe wydatki.



Elżbieta Kuzdro-Lubińska: – Sytuacja finansowa Wielkopolski jest bardzo dobra.



Czesław Cieślak: – Mogę tylko powiedzieć: zarządowi województwa bardzo dziękuję.



Zbigniew Ajchler: – Radni powinni uważniej monitorować wykonanie budżetu w ciągu roku.

jeszcze 71,4 mln zł. W roku 2007 osiągnięto dochody w wysokości 914,7 mln złotych, wyższe o 52,1 proc. od założonego planu, natomiast wydatki budżetu województwa zrealizowano w kwocie 791,3 mln złotych, to jest o 22 proc. więcej niż zakładano. Zarówno marszałek Marek Woźniak, jak i skarbnik Elżbieta Kuzdro-Lubińska, podkreślali równomierną i zdyscyplinowaną realizację budżetu, co obrazuje m.in. niższa niż przed rokiem kwota wydatków niewygasających. – Sytuacja finansowa Wielkopolski jest bardzo dobra – podsumowała pani skarbnik.

Niedosyt

Dużo miejsca w sprawozdaniu oraz dyskusji poświęcono niewykonaniom i problemom związanym z realizacją planu wydatków. – Nie zamierzamy niczego ukrywać, taka jest rzeczywistość – skwitował marszałek Woźniak, ale również zwracał uwagę na obiektywne uwarunkowania tych rezultatów, na to, co w samorządowym otoczeniu nie układało się tak, jak powinno. Od planu znacząco odbiegały wykonania budżetu w zakresie melioracji wodnych oraz inwestycji na drogach publicznych, co związane było z niezależnym od samorządu opóźnieniem wdrażania programów unijnych. Niewykonania w działaniach: rozwój przedsiębiorstw oraz nauka wiązały się z opóźnieniami z realizacją i rozliczeniem programów ZPORR, na co składały się m.in. braki kadrowe w instytucjach finansujących, a także błędy i zaniechania beneficjentów.

Ostrą krytykę ze strony opozycji podczas sesji wywołały niewykonania wydatków w zakresie zwalczania narkomanii, przeciwdziałania alkoholizmowi.

Przedstawiciele zarządu wykazywali, że problemy są ujmowane celowo przez oponentów w procentach, a nie w kwotach, co deformuje obraz całego budżetu. Dowodzili, że niewykonania miały często obiektywne przyczyny, wynikające z procedur, przedłużających się przetargów, zbyt późnych decyzji o przekazaniu pieniędzy z budżetu państwa, a także, w zakresie przeciwdziałania uzależnieniom, wynikały z braku interesujących propozycji np. od organizacji pozarządowych oraz błędów w ofertach konkursowych.

Krytyka dostatku

Nadmiar pieniędzy na kontach województwa został skrytykowany przez opozycję.

Różnice stanowisk wyrażały dobitnie opinie do sprawozdania przedstawione przez przewodniczących klubów radnych. Zbigniew Czerwiński (PiS) dowodził, że od dawna było wiadomo, iż w budżecie będzie nadwyżka, więc można było od razu planować większe wydatki. – W ubiegłym roku mogliśmy inwestować więcej i taniej, a pieniądze, które leżą na koncie tracą na wartości – argumentował. Przewodniczący klubu PiS zarzucił zarządowi niegospodarność i poradził zatrudnienie ekspertów.

Zbigniew Ajchler (LiD) ganił zarząd za brak pomysłów na przeciwdziałanie alkoholizmowi i narkomanii. Zarzucał brak troski o przedsiębiorców, którym samorząd zawdzięcza wzrost dochodów i nadwyżkę budżetową. Postulował monitorowanie wykonania budżetu na posiedzeniach plenarnych w trakcie roku. Poparcie LiD-u dla sprawozdania zarządu warunkował wskazaniem nowych, skutecznych działań w zakresie polityki społecznej.

Z tymi głosami polemizował Czesław Cieślak (PSL), zarzucając opozycji dopasowywanie danych do z góry przygotowanych tez. Przypomniał, że budżet województwa na rok 2007 był współtworzony i został również przyjęty głosami obecnych oponentów, a zatem – skoro był tak dobry, to dlaczego dzisiaj jest zły – kwitował retorycznym pytaniem. Ocena sprawozdania zakończył podziękowaniami i wyrazami uznania dla pracy zarządu.

– Jeśli opozycja uznaje nas za cudotwórców, to niech tak pozostanie – podsumował wcześniejszą dyskusję Sławomir Poszwa (PO). – Klub PO dobrze ocenia wykonanie budżetu – dodał.

Pomożemy

W porządku obrad kwietniowej sesji sejmiku znalazły się również sprawy związane z realizacją kontraktu wojewódzkiego na lata 2007-2008 (piszemy o tym na str. 5). Podjęto również uchwały umożliwiające udzielenie w bieżącym roku pomocy finansowej jednostkom samorządu terytorialnego na remonty i inwestycje obiektów sportowych oraz związanej z rozbudową infrastruktury turystycznej.

Radni przyjęli ponadto informację dotyczącą ośrodków wychowawczych na przykładzie Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Cerkwicy, a także zatwierdzili zmiany w Statucie Szpitala Rehabilitacyjno-Kardiologicznego w Kowanówku.

RJ



Bój o unijną informację

O tym, jak ważna jest możliwość pozyskania wiedzy na temat skorzystania z unijnej pomocy dla naszego regionu, może świadczyć spór podczas kwietniowej sesji sejmiku.

Obok już istniejących dziesięciu punktów informacyjnych Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego zarząd województwa postanowił utworzyć dwa kolejne – w Międzychodzie i w Ostrzeszowie.

To ostatnie miasto wzbudziło wątpliwości radnych PiS. Leszek Bierła argumentował, że lepszą lokalizacją byłoby Kępno. Sugerował, że za wyborem Ostrzeszowa stoją tamtejsze korzenie lidera wielkopolskiego PSL posła Andrzeja Grzyba. Broniąc wybranej lokalizacji, dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej Grzegorz Potrzebowski, zaprzeczył, by przeważały racje polityczne. Wyjaśnił, iż zarząd wziął pod uwagę dogodnie pod względem dojazdu położenie oraz fakt, że wcześniej niewielu beneficjentów z powiatu ostrzeszowskiego starało się o unijną pomoc. Zgłoszona przez Zbigniewa Czerwińskiego poprawka, by punkt ulokować w Kępnie, a nie w Ostrzeszowie, nie uzyskała poparcia większości radnych. ABO

Cenna umowa

Inwestycje z kontraktu wojewódzkiego dla poznańskiego szpitala przy ul. Szwajcarskiej nie są zagrożone.

Podczas kwietniowej sesji sejmiku, radni wyrazili zgodę na podpisanie przez marszałka województwa oświadczenia stron zmieniającego kontrakt wojewódzki na lata 2007-2008, zawarty 19 lipca 2007 r.

Ubiegłoroczne oświadczenie zmieniło m.in. zapisy kontraktu dotyczące współfinansowania inwestycji wieloletnich z zakresu ochrony zdrowia oraz infrastruktury lotniczej, realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego. Na liście inwestycji, obok Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Koninie, dla którego zaplanowano 19 mln zł, znalazła się dodatkowo budowa Szpitala ZOZ Poznań-Nowe Miasto, przy ul. Szwajcarskiej na którą przeznaczono 9,198 mln zł. Kwota ta powinna być wydatkowana do końca ubiegłego roku na sfinansowanie robót budowlano-montażowych, które po roku 2007 można było finansować wyłącznie

ze środków własnych samorządu Poznania.

Nowe oświadczenie stron, na wniosek prezydenta Poznania, zmniejsza kwotę współfinansowania zadania związanego modernizacją Szpitala ZOZ Poznań-Nowe Miasto do sumy 3,536 mln zł. Zachowując dotychczasowe proporcje współfinansowania środkami budżetu państwa i z własnego budżetu miasto nie było w stanie wykorzystać, ze względów technicznych, w całości przyznanych na ten cel środków. Zmieniony zapis umożliwia w pierwszej kolejności wykorzystanie części współfinansowania przypadającej na beneficjenta, którym jest miasto, tym samym pozwoli to w przyszłości na pełne wykorzystanie pieniędzy przyznanych z budżetu państwa. Oświadczenie zmienia także treść kontraktu odnoszącą się do szpitala w Koninie, gdzie do wykorzystania na inwestycje w 2008 roku w ramach środków niewygasających

wojewódzkiego budżetu pozostało jeszcze 2,2 mln zł.

Kontrakt wojewódzki jest umową o dofinansowanie programu operacyjnego realizowanego przez samorząd regionu środkami pochodzącymi z budżetu państwa, państwowych funduszy celowych lub ze źródeł zagranicznych, zawieraną przez ministra właściwego ds. rozwoju regionalnego z zarządem województwa, w zakresie i na warunkach określonych przez Radę Ministrów zgodnie z ustawą o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. Podpisanie kontraktu wojewódzkiego przez marszałka każdorazowo następuje po wyrażeniu zgody przez sejmik województwa. W ramach kontraktów wojewódzkich od roku 2004 realizowanych zostało kilka ważnych dla regionu inwestycji. Do największych zaliczyć należy rozbudowę Wielkopolskiego Centrum Onkologii oraz budowę nowej siedziby Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Koninie. RJ

Hołd w Katyniu



Wielkopolska delegacja podczas mszy świętej na Polskim Cmentarzu Wojennym w Katyniu.

Młodzież z Poznania i Murawanej Gośliny oraz przedstawiciele samorządowych władz Wielkopolski oddali hołd polskim oficerom pomordowanym w lesie katyńskim.

Z inicjatywy Stowarzyszenia Współpracy ze Wschodem „Memoramus” w kwietniu odbył się drugi już Marsz Pamięci Gniezdowo-Katyni, którego idea jest oddanie hołdu polskim i rosyjskim ofiarom zbrodni komunistycznych. Uczestniczyło w nim około 150 uczniów wielkopolskich szkół. Młodzi Wielkopolanie odszukali tabliczki z nazwiskami oficerów związanych z naszym regionem i zapalili przed nimi znicze oraz zatknęli chorągiewki z narodowymi i wojewódzkimi symbolami.

Wielkopolskie władze podczas tych uroczystości reprezentowali przewodniczący sejmiku Lech Dymarski oraz wicemarszałek Leszek Wojtasiak.

Delegacja województwa, obok uczestnictwa w głównym punkcie wizyty – wspomnianym marszu, wzięła też udział w mszy świętej, która została odprawiona na Polskim Cmentarzu Wojennym w Katyniu, z udziałem Państwowy Kompleks Memorialny „Katyni”, w którego skład wchodzi Polski Cmentarz Wojenny oraz uczestniczyła w spotkaniu zorganizowanym przez Dom Polski w Smoleńsku, z udziałem przedstawicieli Stowarzyszenia Współpracy ze Wschodem „Memoramus” i Szkoły Ogólnokształcącej nr 8 w Smoleńsku.

Wielkopolanie spotkali się też z wicegubernatorem Obwodu Smoleńskiego Olgą Okuniewą, na której ręce wicemarszałek Leszek Wojtasiak złożył zaproszenie dla władz Obwodu Smoleńskiego do złożenia wizyty w naszym regionie podczas Wielkopolskiego Tygodnia Innowacji, który odbędzie się jesienią.

ABO

Kolej pierwsza połączy regiony

Bieżąca współpraca Wielkopolski z Brandenburgią oraz planowane wspólne projekty gospodarcze, przedsięwzięcia z zakresu transportu drogowego i lotniczego – to główne tematy rozmów wielkopolskich samorządowców z przedstawicielami parlamentu Brandenburgii, które odbyły się 22 i 23 kwietnia w Poznaniu.

Podczas spotkania parlamentarzystów i reprezentantów Landu Brandenburgia z marszałkiem Markiem Woźniakiem oraz wojewodą Piotrem Florakiem rozmawiano m.in. o idei Partnerstwa Odrzańskiego, które wyznacza torę ścisłej współpracy sąsiadujących ze sobą polskich i niemieckich regionów, w tym Wielkopolski i Brandenburgii. Priorytety działań dotyczą innowacji, transferu technologii, poprawy transgranicznych połączeń transportowych oraz turystyki.

Marszałek Marek Woźniak podkreślił, że Wielkopolska pragnie korzystać z dobrych praktyk innych regionów. Jednym z kierunków takiego działania jest rozwój wzornictwa przemysłowego jako istotnego czynnika rozwoju gospodarczego i kulturalnego regionu oraz jego promocji. Jako przykład podał działania zmierzające do powołania Wielkopolskiego Centrum Designu. Współpraca z Brandenburgią może dotyczyć wspierania regionalnych projektantów na rynku euro-



Przewodniczący sejmiku Lech Dymarski (z prawej) obdarował Klausa Buchowa i pozostałych gości z Brandenburgii albumami obrazującymi piękno i historię Wielkopolski oraz zachęcał do częstych odwiedzin.

pejskim. Marek Woźniak zaproponował także stworzenie wspólnego obszaru turystycznego, gdzie wiodącą rolę odegrałaby turystyka wodna i turystyka aktywna we wszelkich przejawach.

Mówiono o szansach inwestycyjnych i gospodarczych, jakie stwarza rozwój komunikacji lotniczej w obydwu regionach, zastanawiano się nad możliwościami współpracy poznańskiego lotniska Ławica z Międzynarodowym Portem Lot-

niczym Berlin-Brandenburg. Przewodniczący sejmiku Lech Dymarski oraz Klaus Buchow, przewodniczący Komisji ds. Europejskich i Polityki Rozwojowej Parlamentu Krajowego Brandenburgii kontynuowali rozmowy z udziałem radnych sejmiku z Komisji Strategii, Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej.

Wstępem do dyskusji na temat współpracy w kształtowaniu infrastruktury była informacja wicemarszałka Wojcie-

cha Jankowiaka, streszczająca dotychczasowe metodologiczne i naukowe współdziałania instytucji planistycznych Wielkopolski i Brandenburgii. – Nie jest bez znaczenia dla obydwu regionów wzajemna wiedza o priorytetach rozwojowych i wynikających z nich rozwiązaniach planistycznych oraz możliwie bliska, eliminująca konflikty interesów synchronizacja działań – podkreślali radni i parlamentarzyści.

Pozytywnym przykładem są zaawansowane prace związane z uruchomieniem szybkich i taniach połączeń kolejowych na trasie Berlin – Poznań – Berlin, które będą dofinansowywane przez władze obydwu regionów. Ze względu na prace modernizacyjne na torowiskach, prowadzone zarówno przez DB jak i PKP, uruchomienie połączenia nastąpi na początku 2009 r.

Parlamentarzysta dr Jens Klocksinn przyznał, że również z perspektywy Brandenburgii opóźniająca się modernizacja kolei odczuwana jest jako „wąskie gardło” komunikacji i rozwoju.

Jako istotny cel, dotyczący infrastruktury transportowej, wskazywano wspólny lobbying u rządów Polski i Niemiec oraz w Unii Europejskiej na rzecz przyspieszenia projektów ważnych dla obu regionów. – Takie rozmowy inspirują i motywują do współpracy, jest coraz więcej spraw, które powinny być załatwiane poniżej szczebla państwowego – podsumował Klaus Buchow. RJ



Przy nazwiskach zamordowanych oficerów związanych z Wielkopolską zatknęte zostały chorągiewki z symbolami narodowymi i wojewódzkimi.

Pismo, czas i przestrzeń

Z dr. Leszkiem Wetesko, kuratorem wystawy najstarszych zabytków polskiego piśmiennictwa „Ars Scribendi” w Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, rozmawia Ryszard Jałoszyński

– W Muzeum Początków Państwa Polskiego można oglądać najcenniejsze rękopisy, inkunabuły i starodruki z polskich bibliotek i archiwów na wystawie według pańskiego pomysłu i scenariusza. Co jest celem tak odpowiedzialnego przedsięwzięcia?

– Ukazanie zaczątków naszej kultury oraz roli pisma w budowaniu i funkcjonowaniu struktur młodego państwa, tworzeniu zbiorowej tożsamości. Do tych korzeni, dzięki przekazom piśmiennym, możemy dzisiaj dotrzeć, znaleźć i rozpoznać w nich część samych siebie. To chyba wystarczający powód, aby podjąć trud wydobycia na światło dzienne tych zabytków. Ale to nie pierwsza tego rodzaju wystawa w naszym muzeum. Aktualna, którą udostępniamy od 1 kwietnia tego roku, zatytułowana „Ars Scribendi. O sztuce pisania w średniowiecznej Polsce”, w całości poświęcona została kulturze pisma.

– Czym jest kultura pisma?

– Pismo wymyślono jako narzędzie transmisji i komunikacji społecznej. Ale podstawą tego „wynalazku” była kultura słowa rozumiana jako umiejętność nazywania rzeczy, zjawisk, formułowania i wymiany myśli. Kultura pisma, to etap, w którym posługując się słowami, nauczyliśmy się je utrwalac. Od tej pory wymiana myśli, komunikowanie mogło odbywać się bez osobistego udziału osoby, która tę myśl formułowała. Tak powstawały przekazy międzypokoleniowe, przekazy w czasie i przestrzeni. Wiedzę i doświadczenia całych cywilizacji nauczono się zapisywać i gromadzić. Powstawały różne techniki i formy przekazu piśmiennego. Tak formowała się i ewoluowała kultura pisma. Obrazujemy to m.in. na przykładach zabytków pochodzących z najwcześniejszego okresu istnienia państwa polskiego i związanych z chrystianizacją ziem polskich, w którym to procesie piśmiennictwo odegrało niezwykle istotną rolę. Wówczas uchwytne staje się początek bardzo powolnego procesu wypierania kultury oralnej przez słowo pisane. Najstarszym na ziemiach polskich znamym nam przykładem utrwalenia w piśmie tradycji, dotychczas przekazywanej ustnie jest początkowa część „Kroniki” Galla.

– W jaki sposób porządkuje pan najstarsze teksty, aby zobrazować rozwijający się rozwój kultury pisma w dawnej Polsce?

– Pierwszej części ekspozycji nadano układ chronologiczny, pozostałym, z racji obfitości materiału – rzeczowy. Wystawę otwierają dokumenty i kodeksy powstałe w okresie od czasów karolińskich do końca XII wieku. Są tu najstarsze w zbiorach polskich dokumenty, wśród nich słynna „Bulla Gnieźnieńska” z 1136 roku, która zawiera wiele polskich nazw miejscowości i imion, czy dokument kardynała Humbalda, wystawiony przez niego w Gnieźnie w 1146 roku. Niezmiernie interesujący jest również inny dyplom, zachowany w dwóch egzemplarzach z 1153 roku i w jednym późniejszym odpisie, w którym obywatel polski Zbylut z rodu Pałuków powołuje do życia klasztor cysterski w Łeknie. Prezentujemy w tej części również importowa-



Dr Leszek Wetesko - historyk i historyk sztuki, mediewista. Interesuje się szczególnie kulturą w kręgach średniowiecznych zakonów oraz fundacjami artystycznymi polskich władców. Autor wielu publikacji naukowych oraz wystaw, organizator sesji naukowych dotyczących średniowiecznej kultury i sztuki na ziemiach polskich.

ne rękopisy iluminowane, w tym tzw. ewangelia gnieźnieńska z około 800 roku oraz dzieła najlepszych XI-wiecznych skryptoriów bawarskich np. „Codex Preciosus”, „Missale Plenarium” i XII-wiecznych saskich jak „Ewangelia Kruszwicki”. Przez pierwszy tydzień trwania wystawy można było zobaczyć jeden z najcenniejszych polskich zabytków – „Złoty Kodeks Gnieźnieński”, który najpewniej został ufundowany przez Bolesława Szczodrego.

– Czym kierował się pan wybierając eksponaty z obfitych zasobów archiwalnych z kolejnych stuleci?

– W kolekcji rękopisów z okresu od XIII do początku XVI wieku zawarta jest prezentacja kultury pisma z podziałem na środowiska, w których te dokumenty i książki powstały. Pierwszy segment drugiej części wystawy poświęcony został władzy świeckiej - osobie monarchy. To m.in. zbiór dokumentów wydanych przez książąt wielkopolskich, ostatnich Piastów oraz Jagiellonów. Pokazujemy ówczesne archiwalia sądownicze - księgi ziemskie i grodzkie z Gniezna i Poznania. Dalej prezentowane są dyplomy i rękopisy powstałe z inicjatywy i w kręgu duchowieństwa np. dokumenty wydawane przez arcybiskupów gnieźnieńskich i biskupów poznańskich, a także opatów wielkopolskich klasztorów - benedyktyńskiego w Lubiniu, cysterskich w Łądzie i Przemęcie.

– Gdzie powstawały te rękopisy?

– Były wykonywane na zamówienie głównie osób duchownych w miejscowych warsztatach, np. mszał Mikołaja Słupka i graduł gnieźnieńskich klaryszek, a także zdobione przez sprowadzanych z zagranicy artystów, np. Biblia Jarosława Bogorii Skotnickiego. Takie skryptoria funkcjonowały także w Wielkopolsce – w Lubiniu, Poznaniu, zapewne w Gnieźnie. Inne z książek, dotyczyły prezentowanych kodeksów

prawniczych, przywożone były z zagranicy, przez studiujące tam osoby, m.in. z Italii.

– Wystawę dopełniają księgi miejskie i dokumenty prywatne. Skąd pochodzą?

– Głównie z obszaru Wielkopolski. Są istotnym dopełnieniem obrazu kultury pisma od XIII do początku XVI w. Nie zawsze już nie tak starannie przepisywane jak najdawniejsze kodeksy czy dyplomy, są dowodem na upowszechnienie się pisma w kręgach, w których do niedawna było ono nieobecne. Najciekawsza według mnie jest część wystawy poświęcona miastu, w ramach której prezentujemy księgi prawa magdeburskiego – poznańską i być może gnieźnieńską, najstarsze zachowane w Wielkopolsce księgi wójtowskie i ławnicze, księgi rachunkowe i liczne dokumenty wystawiane przez władze Poznania oraz osoby prywatne.

– Zbiór zamyka niewielki zestaw inkunabułów i starodruków...

– Jest ich tylko tyle, aby pokazać, jak ars scribendi wkroczyła w nową, nowożytną epokę. Są to książki importowane, a także i wydrukowane w Królestwie Polskim, których pojawienie się było zwiastunem nadchodzącej wielkiej przemiany w kulturze, prowadzącej do upowszechnienia się umiejętności pisania i czytania na niespotykaną dotąd skalę. Wśród nich prezentujemy najstarszy drukowany żywot świętego Wojciecha i pierwszy polski drukowany zbiór praw – „Statuta Jana Łaskiego”.

– Jak powstawała ta wystawa?

– Jej pomysł zrodził się dość dawno, bo miało to miejsce w roku śmierci pani profesor Brygidy Kürbis. Jak zawsze przy realizacji tego typu idei nie mogłaby ona nabrac kształtu bez pomocy, wielkiej życzliwości i zaangażowania wielu osób. Chciałbym, korzystając z okazji, wyrazić swoją wdzięczność ks. dr. Marianowi Aleksandrowiczowi, dy-

rektorowi Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie, panu Henrykowi Krystkowi, dyrektorowi Archiwum Państwowego w Poznaniu oraz profesorowi Tomaszowi Jasińskiemu, dyrektorowi Biblioteki Kórnickiej PAN – za udostępnienie na gnieźnieńską wystawę cennych zabytków. W kwerendach archiwalnych z wielką cierpliwością wspomagali mnie pani mgr Zofia Wojciechowska i ks. mgr Michał Sołomieniuk. Wystawa w prezentowanym kształcie powstała także dzięki dużemu zaangażowaniu moich współpracowników.

– Czy mogły znaleźć się na niej jeszcze jakieś inne cenne eksponaty, do których nie zdołaliście państwo dotrzeć, bądź zabrakło na to pieniędzy?

– Oczywiście, że tak. W dzieje kultury słowa na ziemiach polskich wpisuje się wiele zabytków znajdujących się w archiwach zagranicznych. W Bibliotece Watykańskiej przechowywany jest regest dokumentu „Dagome iudex”, w Cividale słynny „Kodeks Gertrudy”, w Bibliotece Uniwersytetu w Düsseldorfie znajduje się „Ordo Romanus” – książka, którą wraz ze słynnym listem dedykacyjnym księżna Matylda ofiarowała Mieszkowi II. W zbiorach niemieckich przechowywanych jest wiele innych cennych średniowiecznych dokumentów pochodzących z Polski, bądź z naszym krajem związanych – m.in. dokument z pieczęcią królowej Rychez, dyplom wystawiony przez Władysława Hermana czy Mieszka Starego z jego jedyną zachowaną do naszych czasów pieczęcią tzw. konną. Żaden z wymienionych nie był pokazywany w polskich muzeach. A myślę, że można by pokusić się o wystawienie ich wszystkich razem i... dlaczego nie w Gnieźnie.

– Wystawę otwiera plansza przedstawiająca sylwetkę prof. Brygidy Kürbis. W katalogu zawarta jest de-

dykacja poświęcona poznańskiej mediewistce. Co zawdzięczają autorzy wystawy, a być może także zwiedzający, tej wybitnej postaci?

– Pani Profesor zawdzięczamy olbrzymią, nieocenioną wiedzę o dziejach polskiego piśmiennictwa i ogromne bogactwo mądrych, wnikliwych interpretacji. Tak się złożyło, że niemal wszyscy, którzy pracowali nad katalogiem wystawy, mieli szczęście być jej uczniami. Pani Profesor jest autorką kilkuset prac naukowych. Jej zainteresowania badawcze koncentrowały się głównie wokół źródłoznawstwa i nauk pomocniczych historii oraz historii kultury średniowiecznej. Swoją działalnością translatorską przyswoiła współczesnej polszczyźnie ważne zabytki średniowiecznego piśmiennictwa i religijności. Jej działalność naukowa zyskała międzynarodowe uznanie. Jednak dla nas najważniejsze jest to, iż była wspaniałym człowiekiem i nauczycielem, bez reszty oddanym swoim uczniom.

– Ekspozycja zaciekawia, zachwyca, a nawet wzrusza, gdy rozczytujemy karty kronik Wincentego Kadłubka, Jana Długosza znanych z lektur szkolnych. Co jeszcze powinniśmy zobaczyć? Czy ma pan pomysł na wystawę marzeń?

– Nie było jeszcze wystawy pokazującej we właściwy, pełny sposób historii średniowiecznej Wielkopolski, która była nie tylko ważnym miejscem w procesie kształtowania się państwa polskiego i jego chrystianizacji, ale także obszarem, na którym szczególnie w późnym średniowieczu powstawały znakomitej klasy dzieła sztuki, że przywołam tu wspaniałe wyroby poznańskich złotników. Historia tego regionu była niezwykle dynamiczna, warta zobrazowania na wystawie i omówienia podczas sesji naukowych, pokazania na tle dziejów całej Europy Środkowej.

– Kto ogląda „Ars scribendi”?

– Zainteresowanie już w pierwszym miesiącu wystawy przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Jest echem szerokiej promocji, którą w niezwykle profesjonalny sposób poprowadziła zajmująca się nią w naszym muzeum pani Magdalena Drzazgowska, a także wyjątkowego zainteresowania mediów. „Ars scribendi” oglądają ludzie z różnym wiekiem, dorośli i młodzież, indywidualnie, rodzinami niekiedy – 500 osób dziennie. Gościmy zwiedzających naprawdę z całej Polski. Przeważają wycieczki szkolne, ale odwiedzają nas też bardzo interesujące grupy miłośników średniowiecza czy modne wśród młodzieży bractwa i stowarzyszenia rycerskie, niektóre kilkakrotnie. To dla nas najlepsza nagroda. ●

Wystawa „Ars scribendi”
potrwa do końca lipca 2008 r.

Muzeum
Początków Państwa Polskiego
czynne jest w kwietniu
od wtorku do niedzieli
w godz. 9.30-17.30,
a od maja w godz. 10-17.

W gronie patronów
medialnych tego wyjątkowego
przedsięwzięcia jest
„Monitor Wielkopolski”.



Historia Wielkopolski on-line

Stworzenie jak największej bazy wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim i o walkach z zaborcą w latach 1815-1918 to cel, który przyświeca pomysłodawcom Wirtualnej Encyklopedii Wielkopolski okresu Najdłuższej Wojny Nowoczesnej Europy ze Stowarzyszenia Pokolenie 21.

Encyklopedia powstaje z udziałem internautów, a znaleźć ją można pod adresem: www.historia.wlkp.pl.

Projekt uzyskał wsparcie marszałka województwa i władz Poznania, o czym poinformowano w kwietniu na wspólnej konferencji promocyjnej w Bibliotece Raczyńskich.

– Zależy nam, aby wiedza historyczna docierała do odbiorców w różnorodny sposób, przy wykorzystaniu nowoczesnych nośników informacji – mówił marszałek Marek Woźniak.

Osoby, które na przykład mają pamiątki po powstańcach, a nie chcą oddawać ich do muzeów, mogą udostępnić swe eksponaty w formie zdjęć czy skanów, na stronach encyklopedii.

Zbudowana na potrzeby projek-

tu witryna encyklopedyczna działa podobnie jak Wikipedia. Hasła dotyczące historii Wielkopolski dodawać i edytować może każdy zarejestrowany użytkownik, a nad poziomem merytorycznym czuwać administratorzy i historycy.

„Przypomnij sobie historię własnej rodziny, twojej miejscowości, najbliższych miejsc. Wspomnij o bohaterach naszego regionu, ważnych, historycznych wydarzeniach i miejscach. Zarówno tych związanych z walką powstańczą, jak i tych związanych z okresem wspólniejszej walki pozytywistycznej. Podziel się swoją wiedzą. Dopisz brakujące hasła, lub edytuj już istniejące” – zachęcają gospodarze portalu.

– Dla najszybszych i najlepszych autorów wpisów przewidujemy nagrody – poinformował

Marek Czerniak, prezes Stowarzyszenia Pokolenie 21. – Zależy nam na współpracy ze szkołami. Zgromadzone w ten sposób informacje, mogą pomóc historykom w dotarciu do nieznanych dziś materiałów oraz promować wiedzę o przeszłości, postaciach i wydarzeniach z dziejów regionu.

Zaproszenie do wpisania się do encyklopedii, za pośrednictwem marszałka Marka Woźniaka, przyjął już prymas Polski kardynał Józef Glemp. Dzięki udzielonym przez niego informacjom powstała notka o jego ojcu Kazimierzu Glembie, który po I wojnie światowej, tak jak inni żołnierze Polacy w armii pruskiej, przeszedł do wojska polskiego i brał udział m.in. w szkoleniu ochotników Powstania Wielkopolskiego.



FOT. R. JALOSZYŃSKI

Funkcjonowanie Wirtualnej Encyklopedii Wielkopolski okresu Najdłuższej Wojny Nowoczesnej Europy zademonstrowali jej pomysłodawcy ze Stowarzyszenia Pokolenie 21.

Powieść pisana nocą

O tym, że nie tylko pracą żyją zatrudnieni w Urzędzie Marszałkowskim, a wielu z nich zdradza zdolności w różnych dziedzinach, przekonuje przykład Jana Hyjka, którego powieść, skierowana do młodego czytelnika, trafiła właśnie do księgarń.

Jan Hyjek, na co dzień pracownik Kancelarii Sejmiku Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, to, jak się okazuje, wszechstronny twórca: autor powieści dla nastolatków, wystawianych sztuk teatralnych dla młodego widza, muzyki i tekstów kilkuset piosenek. W dwóch powieściach opublikował swoje grafiki. Pisze – co podkreśla – wyłącznie nocą. Jego życiowa pasja to... latanie na samolotach, szybowcach i lotniach. Jest miłośnikiem muzyki poważnej i Tatr.

Nakładem Oficyny Wydawniczej G&P w Poznaniu, ukazała się w maju tego roku najnowsza powieść autorstwa Jana Hyjka pod tytułem „Sporna śliwka”. Książka została wyróżniona w dwóch renomowanych ogólnopolskich konkursach na powieść dla dzieci i młodzieży.

Czytelnik oprócz przygód i zaskakujących sytuacji znajdzie w powieści wiele akcentów regionalnych, zdradzających bardzo osobisty, ciepły stosunek autora do Wielkopolski oraz Poznania i jego okolic, będących promocją regionu dla odbiorców spoza Wielkopolski.

Książka adresowana jest do młodszych nastolatków, ale i dorosłych (zwłaszcza tych, któ-

rzy głośno czytają dzieciom). Opowiada o przygodach czwórka przyjaciół. Czytelnika powieście wartka, sensacyjna fabuła z wątkiem detektywistycznym, a wszystko to osadzone we współczesnych realiach, z nakreślonymi z humorem postaciami i ich przygodami.

Ekipa Bystrych wplątuje się w szaloną, pełną zakrętów, niespodzianek i wyzwania pogoń. Zwycięzcy wezmą łupy i odkrywają kilka tajemnic, wyprzedzając swoich konkurentów i przeciwników - dorosłych „gamonów”, „sympatycznych” oraz Blachę. To marzenia i wytrwałe działania współpracujących przyjaciół powiodły ich do celu. A że Agata Zaliwka, Bystry, Balcerek i Andrzej Blachniarek mieli trochę szczęścia, tym lepiej! Jak przysłużyła się sprawie pewna mikstura i niepozorne drzewko - sporna śliwka? Niech odpowie lektura.

Fragmety powieści usłyszeć będzie można niebawem na antenie Radia Merkury. RED



Wielka uroczystość w małych Szamotułach



FOT. S. SIEMIOR

Niecodzienną uroczystość przeżywały pod koniec kwietnia Szamotuły. Do tamtejszej kolegiaty, której patronem jest święty Stanisław Biskup, trafiły relikwie tego męczennika, który zginął w 1079 roku z rąk króla Bolesława Śmiałego. Przekazania relikwiarza z fragmentem kości świętego dokonał metropolita krakowski kardynał Stanisław Dziwisz. ABO

Praktycznie o samorządzie

„Samorząd w praktyce” – to cykl spotkań organizowanych przez studenckie Koło Samorządu Terytorialnego Instytutu Nauk Politycznych UAM. W kwietniu z poznańskimi studentami o problemach i funkcjonowaniu samorządu województwa rozmawiał marszałek Marek Woźniak.

Marszałek odpowiedział na wiele pytań, dzieląc się m.in. ostatnimi wiadomościami z pracy w Komitecie Regionów, gdzie pełni funkcję wiceprzewodniczącego i szefuje delegacji polskiej, opowiadał jak się kreuje swobodę aktywności europejskiej regionu przy zachowaniu nadrzędności polityki zagranicznej państwa, mówił o własnych doświadczeniach w

pracy w samorządzie gminnym, powiatowym i wojewódzkim, wyjaśniał różnice kompetencyjne organów samorządowych i państwowych w regionie. Na pytanie, co się najbardziej przydaje w pracy marszałka, padła zdecydowana odpowiedź: szerokie horyzonty i doświadczenie. – Ale jak się ma zbyt dużo doświadczenia, to może być problem z szybkim podejmowaniem decyzji – żartował marszałek.

Czasami trudno precyzyjnie przetłumaczyć zagranicznym rozmówcom słowo „marszałek” i wyjaśnić, czym się zajmuje, skoro nawet w Polsce są z tym problemy. W polskiej tradycji do 1998 roku funkcja marszałka nie wiązała się z władzą wykonawczą. Mieliśmy marszałków Sejmu, Senatu, ale praca-

mi sejmiku wojewódzkiego kieruje jego przewodniczący, natomiast region reprezentuje marszałek.

Marek Woźniak wyjaśniał również studentom, dlaczego nie chciałby, aby marszałków wybierano w wyborach bezpośrednich. – Nie miałby czasu na normalną pracę, wciąż myśląc o kolejnych wyborach – tłumaczył.

Marszałek wskazywał na atuty regionu (m.in. aktywność małych i średnich przedsiębiorstw, perspektywy innowacyjności) oraz jego... słabości, do których w pierwszej kolejności zaliczył nie najlepszą infrastrukturę komunikacyjną, czego dowodem jest droga S-11 i połączenia kolejowe północy i południa Wielkopolski. RJ

Ciąża bez alkoholu – z wyróżnieniem

Województwo wielkopolskie oraz Kalisz i Opalenica znalazły się w gronie dwudziestu podmiotów wyróżnionych za szczególne inicjatywy podjęte w ramach kampanii „Ciąża bez alkoholu”.

Okazją do podziękowań i wręczenia okolicznościowych dyplomów było uroczyste spotkanie podsumowujące pierwszy etap kampanii, zorganizowane 31 marca w Warszawie przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla wszystkich, którzy zaangażowali się w promowanie wiedzy o zagrożeniach wynikających ze spożywania alkoholu podczas ciąży. Do kampanii przystąpiły 683 podmioty, w tym 638 samorządów gminnych, 12 wojewódzkich, fundacje, stowarzyszenia abstynenckie, parafie. Informacje na ten temat pojawiały się też m.in. na łamach „Monitora Wielkopolskiego”.

Działania dotyczące informowania o tym, że nie ma bezpiecznej dawki alkoholu w ciąży, a każda ilość wiąże się z ryzykiem uszkodzenia płodu, będą jednym z priorytetowych zadań w 2008 roku, wynikających z Wojewódzkiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla Województwa Wielkopolskiego.

W ramach podejmowanych szkoleń już 28 maja w Auli Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. Ludwika Perzyny w Kaliszu, przy ul. Poznańskiej 79, odbędzie się szkolenie dla pielęgniarek Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Kaliszu dotyczące skutków picia alkoholu w czasie ciąży oraz sposobu pracy z dziećmi z FAS (Płodowym Zespołem Alkoholowym). ABO

Inwestycje korzystne

Sejmik uchwalił w marcu Wieloletni Plan Inwestycyjny w ochronie zdrowia, który zakłada, że w latach 2008 – 2012

Ryszard Jałoszyński

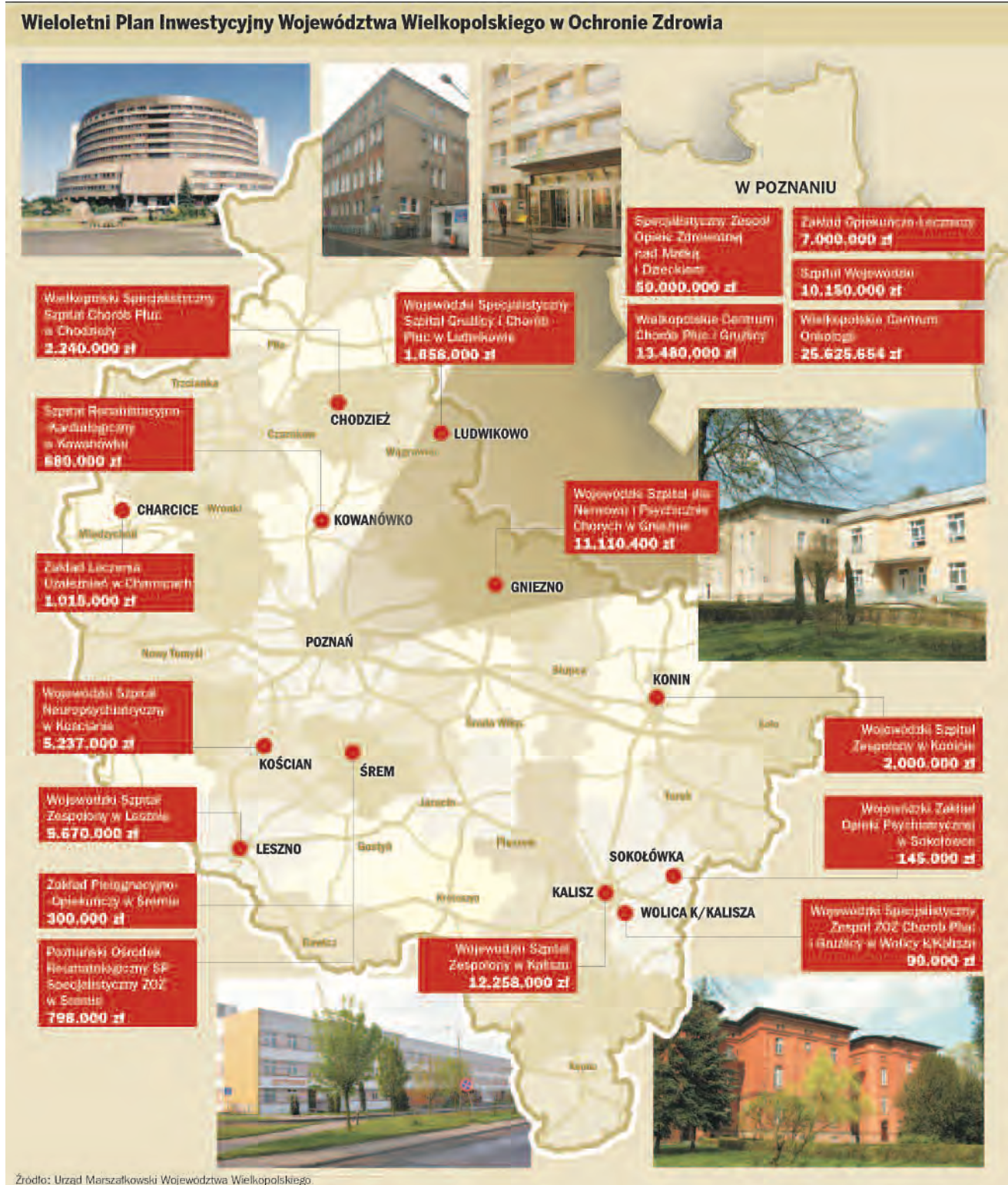
Z finansowego wsparcia samorządu skorzysta 18 z 27 marszałkowskich jednostek ochrony zdrowia, ale pozytywne skutki tej decyzji powinni dostrzec w ciągu najbliższych pięciu lat pacjenci w całym regionie. Tym bardziej, że zaplanowane w budżecie fundusze stanowią istotną podstawę do występowania o dotacje i dofinansowania z innych źródeł.

Dyskusje o potrzebach inwestycyjnych w ochronie zdrowia towarzyszące sejmikowej debacie nad tegorocznym budżetem nacechowane były jeszcze wieloma różnicami zdań. Radni i zarząd województwa uznali zatem, że uchwalenie wieloletniego planu w tym obszarze należy poprzedzić dokładniejszą analizą potrzeb oraz dodatkowymi pracami kompetentnych zespołów. – Przesunięcie terminu głosowania było dobrym ruchem – przyznał po trzech miesiącach na konferencji prezentującej założenia WPI marszałek Marek Woźniak. – Dzięki temu koalicja i opozycja wspólnie przygotowały program inwestycji, który zyskał szansę na solidarne poparcie.

Od potrzeb do priorytetów

Poprawa standardu usług leczniczych, zapewnienie dostępu do wysokiej jakości świadczeń oraz działania wyprzedzające tendencje na rynku świadczeń medycznych to główne przesłanki planu. Finansowe wsparcie marszałkowskich placówek opieki zdrowotnej zasadniczo jednak wiąże się z obowiązkiem przystosowania ich do wymogów rozporządzenia ministra zdrowia, związanych z nowymi standardami wyposażenia i funkcjonowania lecznic, które obowiązująć będą w Polsce od 2012 r., podobnie jak na obszarze całej Unii. Wymaga to radykalnych zmian w infrastrukturze i wyposażeniu większości marszałkowskich placówek (np. dostosowania rozwiązań komunikacyjnych, wielkości sal chorych czy bloków operacyjnych, a także ilości i jakości sprzętu medycznego). Uznano zatem, że takie kosztowne inwestycje powinny być prowadzone tylko w obiektach, które są własnością samorządu, ale nie mogą to być budynki stare lub zabytkowe, gdzie prace adaptacyjne są drogie i nie przynoszą oczekiwanych efektów.

Ten argument przeważał, kiedy dyskutowano o przyszłości Specjalistycznego Zespołu



Opieki Zdrowotnej nad Matką i Dzieckiem w Poznaniu. To największy, a w zasadzie jedyny szpital w regionie, specjalizujący się w tak szerokim zakresie w opiece pediatrycznej, prowadzący ponadto szeroko zakrojone poradnictwo wieku rozwojowego.

Uznano jednak, że rozbudowa szpitala w którejkolwiek z aktualnych lokalizacji (przy ul. Krysiewicza, ul Nowowiejskiego i ul. Jarochońskiego) jest nieuzasadniona z powodu zbyt wielu barier technicznych, własnościowych i przestrzennych. Stąd decyzja o wyborze nowej lokalizacji i najwyższa (51,5 mln zł) z kwot rezerwowanych w budżecie województwa na ten cel.

Wzmacnianie atutów

Sporządzając listę najpilniejszych wydatków, starano się wskazać te obszary ochrony zdrowia, w których samorząd województwa ma przewagę konkurencyjną i gdzie może spodziewać się „zwrotu” nakładów w postaci zachowania, a nawet zwiększenia zakresu realizowanych świadczeń. W działy o niskiej konkurencyjności – zdaniem radnych – należy inwestować zachowawczo, a nawet likwidować je tam, gdzie inni organizatorzy lecznic radzą sobie zdecydowanie lepiej. Obok opieki pediatrycznej do najbardziej prorozwojowych obszarów w wyniku wielomiesięcznych analiz i audytów za-

liczono: onkologię, pulmonologię, kardiologię, reumatologię oraz psychiatrię.

Tym priorytetem odpowiada m.in. wysokie nakłady na rozwój Wielkopolskiego Centrum Onkologii (25,6 mln zł), które oprócz modernizacji obiektów, doskonalenia diagnostyki nuklearnej przystąpiło do realizacji ambitnego, ale kosztownego programu budowy zamiejscowych ośrodków i radioterapii nowotworowej w subregionach Wielkopolski. Usunie to zasadniczą barierę w korzystaniu z tej formy terapii, jaką dla wielu chorych były uciążliwe i kosztowne dojazdy do poznańskiego centrum.

W gospodarskie podejście radnych sejmiku wpisały się

także potrzeby śremskiej reumatologii (798 tys. zł), rehabilitacji kardiologicznej w Kowanówku (680 tys. zł) oraz gnieźnieńskiej psychiatrii (11,11 mln zł), gdzie większość pieniędzy pochłonie modernizacja leczniczych obiektów i dostosowanie ich do standardów wyznaczonych przez ministra zdrowia, a także Zakładu Leczenia Uzależnień w Charcicach (1,015 mln zł).

Łączenia i partnerstwo

Poprzedzające uchwalenie planu analizy wskazywały, że uzasadniony jest proces konsolidacji oddziałów szpitalnych funkcjonujących w odrębnych jednostkach, a także łączenia

szpitali. To daje asumpt do działań restrukturyzacyjnych, których celem jest lepsze wykorzystanie bazy oraz zasobów kadrowych samorządowego lecznictwa. W niektórych wypadkach, co obrazuje (w tekście obok) projekt połączenia Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Gruzlicy i Chorób Płuc w Ludwikowie z Wielkopolskim Centrum Chorób Płuc i Gruźlicy w Poznaniu, stwarza to szansę uzyskania dodatkowych efektów ekonomicznych i poprawy konkurencyjności nowo tworzonych jednostek.

– W realizacji założeń WPI nie hamujemy niczyjej inwencji w jak najlepszym spożytkowaniu posiadanej bazy i uzyskaniu dobrych wyników ekonomicznych – przekonuje Zbigniew Hupała, dyrektor Departamentu Zdrowia i Przeciwdziałania Uzależnieniom w Urzędzie Marszałkowskim. – Nie wykluczam, że będą powstawać spółki i konsorcja szpitali marszałkowskich czy przedsięwzięcia organizowane z samorządami powiatowymi, a nawet z partnerami prywatnymi. W każdym wypadku dla przyjęcia konkretnego rozwiązania istotne będzie to, czy pozwala lepiej zaspokoić potrzeby pacjentów oraz w jaki sposób wpisuje się w realizację regionalnej strategii w ochronie zdrowia.

W jednym można więcej

W założeniach do WPI wskazano, że działalność szpitali zespolonych powinna koncentrować się na terenie jednej nieruchomości. Nie jest to zadanie proste, ale w tym kierunku zmierza zapoczątkowana przed dwoma laty restrukturyzacja szpitali kaliskich, lepszemu wykorzystaniu bazy służy łączenie szpitali marszałkowskich w Poznaniu, w nowych obiektach w większości koncentruje się działalność szpitala zespolonego w Koninie.

Zgodzono się również, że środki z opuszczanych obiektów leczniczych powinny być przeznaczane na restrukturyzację i inwestycje w ochronie zdrowia.

Mniej obiektów, to niższe m.in. koszty eksploatacyjne i nakłady na konieczne modernizacje. W Szpitalu Wojewódzkim w Poznaniu kosztem ponad 10 mln zł z budżetu województwa wyremontowane zostaną systemy wentylacyjne, dźwigi, blok porodowy, szpitalny oddział ratunkowy i laboratoria. Dla Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Lesznie zarezerwowano blisko 10 mln zł na modernizację infrastruktury i budynków, w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kaliszu (za 12,2 mln zł) wykonane zostaną prace dostosowawcze do przepisów oraz



dla pacjentów

12 wielkopolskie szpitale otrzymają na inwestycje 200 milionów złotych.



FOT. S. SIEWIOR

Możliwości dalszego inwestowania w stare siedziby Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej nad Matką i Dzieckiem już się wyczerpały.

termomodernizacje w dwóch obiektach.

Dla Konina, gdzie inwestycje w nowych obiektach w ramach kontraktu wojewódzkiego finansowane są z budżetu państwa, zarezerwowano 2 mln zł na przebudowę traktu porodowego w starym budynku przy ul. Wyszyńskiego, gdzie pozostawiono oddziały związane z opieką nad matką i dzieckiem.

Pieniądze na efekty

Niezbędny finansowy udział własny jednostek korzystają-

cych z inwestycyjnego wsparcia samorządu województwa nie powinien być niższy niż 15 procent. To twardy próbiez rentowności poszczególnych obszarów opieki zdrowotnej i surowy test dla menedżerów wojewódzkiego lecznictwa. – Wyjątków od tej zasady raczej nie przewidujemy – przyznaje dyrektor Zbigniew Hupała. – Ale dla dobrych menedżerów WPI to również wystarczająca podstawa do skutecznego ubiegania się o dodatkowe finansowanie – dodaje dyrektor. W komisjach sejmiku argumentowano, że 200 milionów złotych gwarantowane w WPI na lata 2008-2012, to kwota, która na pewno nie zamyka efektów planu. – Kolejne 200 mln zł może pochodzić z innych źródeł, m.in. z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego czy programów termomodernizacyjnych – przekonywała Krystyna Poślednia z zarządu województwa. – Jednostki ochrony zdrowia muszą się o nie starać samodzielnie, ale będziemy je wspierać – zapewniała.

– W naszej ocenie – mówi Zbigniew Hupała, dyrektor Departamentu Zdrowia i Przeciwdziałania Uzależnieniom w Urzędzie Marszałkowskim – funkcjonowanie tych szpitali w ramach jednej struktury umocni nową jednostkę pod względem organizacyjnym i finansowym. – W trakcie przygotowań do połączenia jednostek staraliśmy się rozwiązać wszelkie wątpliwo-

ści zgłaszane przez załogi obydwu szpitali i dbamy, aby proces konsolidacyjny przebiegał w poszanowaniu interesów pracowników – dodaje dyrektor Hupała. Analizy epidemiologiczne przedstawiane radnym wskazują, że w regionie wzrasta i najprawdopodobniej będzie wzrastało zapotrzebowanie na świadczenia pulmonologiczne. Dotyczy to m.in. chorób tytoniowo zależnych, chorób nowotworowych układu oddechowego, gruźlicy, chorób alergicznych, zwłaszcza astmy oskrzelowej oraz mukowiscydozy i niedoborów immunologicznych. Wzrost zapotrzebowania na świadczenia pulmonologiczne wymaga utrzymania dotychczasowej liczby dostępnych łóżek przy jednoczesnej poprawie dostępności świadczeń i dostosowaniu ich struktury do potrzeb pacjentów. •

Konsolidacja w pulmonologii

Poprawa dostępu do świadczeń medycznych poprzez kompleksowość usług, zwiększenie bezpieczeństwa dzięki dostępności do specjalistów wielu dziedzin – to zasadnicze korzyści dla pacjentów, które ma przynieść połączenie Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Gruźlicy i Chorób Płuc w Ludwikowie z Wielkopolskim Centrum Chorób Płuc i Gruźlicy w Poznaniu. Rozpoczęte prace zmierzają do tego, by obydwie szpitale mogły działać pod wspólnym szyldem już od 1 lipca, ale ostateczną decyzję podejmie samorząd województwa.

Jeszcze dłuższa jest lista argumentów natury ekonomicznej i organizacyjnej. Zalicza się do nich m.in. lepsze wykorzystanie posiadanego przez obie jednostki sprzętu i aparatury

medycznej oraz wyeliminowanie zakupów urządzeń, które przy oddzielnym funkcjonowaniu szpitali mogłyby być nie w pełni wykorzystane. Połączone jednostki nie będą konkurowały pomiędzy sobą przy kontraktowaniu usług medycznych z NFZ oraz innymi płatnikami. Niższe koszty realizacji świadczeń, a co za tym idzie szanse na wygenerowanie dodatkowych środków na rozwój, powinna przynieść specjalizacja połączonych jednostek.

Proponuje się, aby leczenie inwazyjne związane z kosztownymi inwestycjami w sprzęt i aparaturę medyczną skoncentrować w Poznaniu, natomiast rehabilitację oraz leczenie gruźlicze wymagające poszerzenia bazy oraz odpowiednich warunków klimatycznych rozwijać w Ludwikowie. Połączenie komórek organizacyjnych natomiast powinno zaowocować m.in.

ograniczeniem kosztów związanych z księgowością, zamówieniami publicznymi, funkcjonowaniem działów technicznych i zaopatrzenia.

– Sprawa restrukturyzacji szpitali pulmonologicznych w Wielkopolsce to jeden z elementów strategicznych działań samorządu regionu zmierzających do efektywnego wykorzystania bazy leczniczej i kadr – informowała radnych Krystyna Poślednia z zarządu województwa.

– W naszej ocenie – mówi Zbigniew Hupała, dyrektor Departamentu Zdrowia i Przeciwdziałania Uzależnieniom w Urzędzie Marszałkowskim – funkcjonowanie tych szpitali w ramach jednej struktury umocni nową jednostkę pod względem organizacyjnym i finansowym.

– W trakcie przygotowań do połączenia jednostek staraliśmy się rozwiązać wszelkie wątpliwo-

Plan łatwy czy trudny?

O problemy, które mieli do pokonania samorządowcy przygotowujący Wieloletni Plan Inwestycyjny w ochronie zdrowia zapytaliśmy radnych z sejmikowej Komisji Rodziny Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego



Jerzy Kado (PSL):

To plan nie tyle trudny, co wymagający aktywności i odpowiedzialności wszystkich stron, które będą uczestniczyć w jego realizacji. Niestety, gdybyśmy poprzestali jedynie na wydatkowaniu środków z budżetu województwa. Może nazbyt optymistycznie zakładamy, przy wielu nieświadomych, związanych z systemowym funkcjonowaniem i finansowaniem opieki zdrowotnej, że samorządowy wkład ulegnie podwojeniu, ale w takim kierunku trzeba działać. Patrzę na ten plan, jako mieszkaniec subregionu pilskiego, słabo wyposażonego w marszałkowskie placówki opieki zdrowotnej, a mimo wszystko zgadzam się z przyjętymi rozwiązaniami.



Krystyna Poślednia (PO):

W analizie potrzeb i przygotowaniu WPI kierowano się przede wszystkim przesłankami dotyczącymi spełnienia przez SP ZOZ-y wymogów zawartych w przepisach rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać pod względem fachowym i sanitarnym pomieszczenia i urządzenia zakładu opieki zdrowotnej. Wymogi te służą przede wszystkim bezpieczeństwu i komfortowi pobytu pacjenta w placówce opieki medycznej, a także skuteczności leczenia. Stanowiły też zasadniczy, poważny próg finansowy planu.

Z tymi nakładami wiązaliśmy też inne cele, jak utrzymanie wiodącej roli w subregionach przez szpitale wojewódzkie, koncentrowanie zasobów w jednostkach rokujących dalszy rozwój, który uwzględniałby możliwości kadrowe, zwłaszcza dotyczące lekarzy specjalistów. Zarząd uznał ponadto, że część inwestycji należy wiązać z działaniami restrukturyzacyjnymi.

Te propozycje były przedmiotem wielu dyskusji, podczas których przyjęto kilka wspólnych założeń, jak finansowanie na poziomie ok. 200 mln zł., poszukiwanie alternatywnych źródeł finansowania, takich jak środki własne jednostek, czy udział sektora prywatnego. Opracowanie WPI to zaledwie pierwszy, ale niezwykle ważny krok w tworzeniu nowoczesnej opieki zdrowotnej w naszym regionie. Życzę sobie i innym radnym, by nasze wspólne zamierzenia stały się faktem.



Przemysław Smulski (PiS):

– Pracując nad planem, dążyliśmy do tego, by zarazem wypracować kierunki restrukturyzacji w wojewódzkiej służbie zdrowia. To ułatwiło ostatecznie rozdział pieniędzy, ale wymagało wnikliwych analiz oraz dyskusji. Uznaliśmy, że nie należy finansować jednostek słabych, natomiast wzmacniać atuty tych, których rozwój jest korzystny. Musieliśmy dokonać trudnych i niekiedy bolesnych wyborów, aby przygotować wstępną listę szpitali, które powinny być poddane łączeniu, prywatyzacji, czy też innym formom przekształceń.

Plan jest optymalny z punktu widzenia pacjenta. Uważam, że właściwie wybraliśmy zadania priorytetowe dla naszego województwa. Ograniczyliśmy też znacznie listę inwestycji w budynkach starych, zdekapitalizowanych, w których tak naprawdę nie powinna być prowadzona działalność medyczna. Wreszcie uhonorowaliśmy jednostki dobrze zarządzane, z inicjatywą, które są w stanie wypracować własne środki z przeznaczeniem na inwestycje. Podziękowania należą się wszystkim, którzy pracowali na WPI: departamentowi zdrowia, zarządowi województwa i pani Krystynie Pośledniej oraz radnym – niezależnie od opcji politycznej. Życzę pacjentom naszego województwa, aby udało się zrealizować ten ambitny plan.



Zbigniew Winczewski (LiD):

To trudny plan. Zwłaszcza dla realizujących go jednostek. W wielu obszarach opieki zdrowotnej poprzeczka ustawiona jest bardzo wysoko. Duże, wielospecjalistyczne jednostki muszą wykazać się znaczną operatywnością, aby sprostać wymogom planu. Bo, trzeba to wyraźnie podkreślić realizacja planu nie polega na samorządowym rozdawnictwie, a wręcz wymusza gospodarne działanie. W wielu wypadkach, analizując poszczególne pozycje planu, radni mieli odmienne opinie i zdania, ale zawsze odniesieniem w takich wypadkach była lista uzgodnionych wcześniej priorytetów, co pozwalało na wypracowanie kompromisu i rezygnację z rozwiązań najmniej korzystnych z perspektywy regionalnej, a nie konkretnego szpitala czy grupy społecznej. W tym planie nietrudno wyczytać, na czym nam najbardziej zależy oraz jakie działania menedżerów opieki zdrowotnej będziemy premiować. •



Perły wielkopolskich szlaków

Kościół
w Gułtowach

Szachulcowy kościół św. Kazimierza w Gułtowach z poł. XVIII w.

Wędrujemy turystycznymi i pielgrzymkowymi szlakami regionu, zachęcając czytelników do aktywnego poznania jego uroków i dziedzictwa. W kolejnych wydaniach „Monitora” opisujemy wybrane wielkopolskie zabytki, odnawiane i promowane dzięki pomocy samorządu województwa. Prezentacji towarzyszy konkurs z atrakcyjnymi nagrodami.

Wybierając się na wycieczkę z Poznania do Giecza, przebywając w okolicach Środy Wielkopolskiej, warto odwiedzić Gułtowy. Ta stara wieś wzmiankowana po raz pierwszy już na początku XIV w. należała w przeszłości do kilku znakomitych wielkopolskich rodów, a od połowy XVIII w. była we władaniu rodziny Bnińskich.

Fundatorem klasycystycznego pałacu w Gułtowach, zbudowanego w latach 1779-1786, był Ignacy Bniński, starosta średzki. Wraz z otaczającym parkiem i oficynami stanowi interesujący przykład zabudowy rezydencjonalnej późnego baroku. W 1821 roku w pałacu gościł Julian Ursyn Niemcewicz (spokrewniony z Bnińskimi). Ostatnim przedwojennym właścicielem był Adolf Bniński, wojewoda poznański.

Obok pałacu, na niewielkim wyniesieniu, w centrum wsi stoi niezwyklej urody kościół św. Kazimierza. Jego budowę rozpoczęto w 1738 r. Pod koniec XVIII przy zakrytych dobudowano ceglana, neogotycka kaplicę grobową Bnińskich.

Jednonawowy szachulcowy kościół w Gułtowach, to rzadki dziś w Wielkopolsce przykład zachowania tego typu konstrukcji w budowli sakralnej. Konstrukcje szachulcowe, zwane „pruskim murem”, ongiś charakterystyczne dla osadnictwa wiejskiego na prawie niemieckim, w Polsce zachowały się głównie na Warmii, Mazurach, Pomorzu i w Sudetach. Drewniana wieża pochodzi z 1834 r. Polichromia wnętrza z lat 1750-1760. Zachowało się autentyczne rokokowe wyposażenie świątyni, jest m.in. ołtarz z obrazem Matki Boskiej z Dzieciątkiem, ambona i konfesjonały.

Gospodarzem parafii jest znany także z działalności charytatywnej i publicystycznej ksiądz Eda Jaworski. Jego i parafian trosce zawdzięczamy dobrą kondycję zabytku. Doceńił to samorząd województwa. Prace renowacyjne i zabezpieczające kościoła w Gułtowach były bowiem dofinansowane w ramach konkursów organizowanych przez Urząd Marszałkowski.

RJ

Sceny jak nowe

Rozpoczęły się Kaliskie Spotkania Teatralne – najstarszy w Polsce festiwal sztuki aktorskiej.

W tym roku przedstawienia Kaliskich Spotkań Teatralnych odbywają się na wyremontowanej scenie głównej Teatru im. W. Bogusławskiego oraz całkowicie przebudowanej scenie kameralnej.

O przedłużającym się remoncie kaliskiej placówki już pisaliśmy. Przypomnijmy tylko, że unijny projekt objął nie tylko teatr, lecz także Centrum Kultury i Sztuki. Całe przedsięwzięcie, wraz z unijnym dofinansowaniem, zamknęło się kwotą 10 mln zł. Inauguracja 48. KST, która odbyła się 10 maja, była okazją do przypomnienia, że samorząd wojewódzki w tym samym czasie zrealizował w Kaliszu jeszcze jedną dużą inwestycję w dziedzinie kultury –

rozbudowę wczesnośredniowiecznego grodziska na Zawodziu, którego otwarcie nastąpić ma w czerwcu. Teraz natomiast marszałek Marek Woźniak wspólnie z Rafałem Grupińskim, ministrem w Kancelarii Premiera, Januszem Pęche-rzem, prezydentem Kalisza i kierownictwem teatru, dokonali symbolicznego przecięcia wstęgi zmodernizowanej sceny kameralnej.

Kaliszcy teatromani nie myśleli już jednak o remontach. Ich uwagę pochłaniał rozpoczynający się festiwal. Ozdobą KST są pojawiające się w Kaliszu aktorskie gwiazdy, często występujące poza konkursem. W tym roku dotyczy to Krystyny Jandy i monodramu „Ucho, gardło,

nóż”, firmowanego przez warszawski Teatr Polonia oraz wyreżyserowanego przez Agatę Dudę-Graczkę spektaklu krakowskiej PWST „Kreatura, czyli zmierzch Sary”, z Anną Polony i Andrzejem Mrowcem. Przedstawienia konkursowe to: „Wątpliwość” Teatru Polonia w Warszawie w reż. Piotra Cieplaka, „Kłątwa” Starego Teatru w Krakowie w reż. Barbary Wysockiej, „Sprawa Dantona” Teatru Polskiego we Wrocławiu w reż. Jana Klaty, „Galgenberg” Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie w reż. Agaty Dudy-Gracz, „Grupa Laokoona” Teatru Wybrzeże w Gdańsku w reż. Jarosława Tumidajskiego, „Martwa królowa” Teatru Polskiego w Poznaniu w reż. Paw-

ła Szkotaka, „Mojo Mickybo” Teatru Krypta w Szczecinie w reż. Wiktorii Rubina i „Makbet” Teatru im. S. Jaracza w Łodzi w reż. Mariusza Grzegorzka. Gospodarze zaproponowali do konkursu dwa spośród swoich przedsięwzięć scenicznych: „Ferdynand, czyli czas nieuniknionego mordu” w reż. Wojciecha Kościelniaka i „Fernando Krapp napisał do mnie ten list” w reż. Marka Kality.

Uzupełnieniem 48. KST są także przedsięwzięcia, jak konferencja naukowa pt. „Dramat współczesny jako wyzwanie dla aktora”, wystawa cyklu ilustracji Patrycji Dulnik do „Ferdynanda”, koncerty Macieja Miecznikowskiego i Marzeny Nieczui Urbańskiej.

KORD

Święta Góra w Gostyniu Pomnikiem Historii



Podczas ogólnopolskich obchodów Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków zespół klaszorny Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri na Świętej Górze koło Gostynia został oficjalnie mianowany przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Pomnikiem Historii. Dokument o mianowaniu odczytał sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Ryszard Legutko. Generalny konserwator zabytków Tomasz Merta, podkreślił, że pomniki historii zachowują nie tylko mury, ale i elementy duchowej i artystycznej tradycji. Czego dowodem był koncert muzyki Józefa Zeidlera, gostyńskiego kapelmistrza i kompozytora z przełomu XVIII i XIX w. w wykonaniu zespołu „Concerto Polacco” pod dyrekcją Marka Toporowskiego oraz Poznańskiego Zespołu Wokalnego „Collegium Artis” (na zdjęciu).

RJ

Nagrodzona biblioteka

Wojewódzka Biblioteka Publiczna - Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, instytucja wielkopolskiego samorządu, znalazła się w trójce laureatów dziesiątej edycji konkursu im. Józefa Łukaszczyka na najlepsze książki o Poznaniu wydane w 2007 roku. Uznaniem uzyskała seria wydawnictw multimedialnych „Wydarzyło się w Wielkopolsce”, przygotowana wspólnie przez WBP-CAK i Radio Merkur. 3 kwietnia w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu nagrodę odebrali szefowie: WBP-CAK Lena Bednarska i Radia Merkur - Piotr Frydryszek.

Nagrody w tym roku przyznano też autorom albumu „Ars una species mille: 150 dzieł na 150-lecie Muzeum Narodowego w Poznaniu, ze zbiorów Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” oraz książki „Poznański Czerwiec 1956: relacje uczestników”. ABO

Nagrody dla ludzi kultury

W Muzeum Narodowym w Poznaniu, 22 kwietnia, odbyło się uroczyste spotkanie twórców i animatorów, podczas którego marszałek Marek Woźniak wręczył doroczne nagrody za dokonania artystyczne oraz upowszechnianie kultury.

Laureatami Nagród Marszałka w dziedzinie kultury za rok 2007 zostali:

- **Eugeniusz Jan Czarny** – regionalista, wieloletni dyrektor, kustosz i organizator Muzeum Regionalnego w Jarocinie.
- **Rafał Górecki** – twórca, organizator i dyrektor Ogólno-

polskiego Festiwalu Sztuki Filmowej „Prowincjonalia”, konkursu polskich filmów fabularnych, telewizyjnych i dokumentalnych o tematyce wiejskiej i małomiasteczkowej oraz kina artystycznego.

- **Krzysztof „Grabież” Grabowski** – wokalista, autor tekstów i kompozytor. Pracował z zespołami m.in. „Pidżama Porno”, „Strachy Na Lachy”, „Ryzyko” i „Ręce do Góry”.
- **Wojciech Grzeszczak** – mieszkaniec Zagórowa, literat i polonista, kapelmistrz orkiestry dętej i instruktor

teatralny, wokalista i badacz folkloru.

- **Małgorzata Musierowicz** – pisarka i ilustratorka książek dla dzieci i młodzieży. Szczególną popularność przyniósł jej cykl powieści, zwany „Jeźdźcadą”.
- **Aleksander Rozenfeld** – poeta, dziennikarz, publicysta. Obecnie mieszka w Złotowie. Autor m.in. cyklu listów „Do młodego Polaka”.
- **Zespół Kameralny „Affaire Concini”** – zespół wokalny, śpiewający acapella, koncertuje od 1983 r. Zespół tworzą: Przemysław Czekala,

Piotr Dziurla, Artur Hoffmann, Robert Hylla, Piotr Lewandowski i Leszek Marciniak.

Podczas uroczystości wręczone zostały również stypendia marszałka województwa wielkopolskiego w dziedzinie kultury. Otrzymało je 18 osób – m.in. młodzi muzycy, wokaliści, tancerze, plastycy, fotograficy i projektanci, a także naukowcy i osoby zajmujące się edukacją artystyczną.

Wręczeniem nagród i stypendiów uświetnił występ Orkiestry Kameralnej „Accademia dell’Arcadia”. RJ

KONKURS

Zachęcamy do napisania krótkiego tekstu promocyjnego (do 1000 znaków) prezentującego historię i walory architektoniczne wsi Gułtowy z uwzględnieniem kościoła św. Kazimierza. Autorzy trzech najciekawszych opracowań, wskazanych przez redakcyjną komisję, otrzymają w nagrodę albumy ufundowane przez Departament Kultury Urzędu Marszałkowskiego Termin nadsyłania prac, pod adresem Monitor Wielkopolski, al. Niepodległości 16, 61-713 Poznań, (z dopiskiem „Konkurs” nr 2) mija 15 czerwca. Ogłoszenie zwycięzców – w lipcu. Regulamin konkursu do wglądu w redakcji.



Małolat więcej pije i pali

Niepokojące wyniki badań wśród nastolatków z naszego województwa.

Większość wielkopolskich uczniów swojego pierwszego papierosa wypala w okresie szkoły podstawowej lub gimnazjum. Prawie wszyscy nastolatki przed osiągnięciem dorosłości mają już za sobą inicjację alkoholową. Dotyczy to 87 proc. uczniów trzeciej klasy gimnazjum oraz 92 proc. uczniów drugiej klasy szkoły ponadgimnazjalnej (co ciekawe – przyznaje się, że już piło, aż 94 proc. dziewcząt w tym wieku). Ten niepokojący obraz wyłania się z badań ankietowych, przeprowadzonych w wielkopolskich szkołach w listopadzie ubiegłego roku na zlecenie samorządu województwa. Ich wyniki zaprezentowano 11 kwietnia we Wrześni, podczas konferencji poświęconej przeciwdziałaniu demoralizacji i przestępczości nieletnich, wynikającej między innymi z nadużywania środków psychoaktywnych.

Spotkanie, z inicjatywy Krystyny Pośledniej z zarządu województwa, zostało zorganizowane przez Departament Ochrony Zdrowia i Przeciwdziałania Uzależnieniom UMWW, przy współpracy Komendy Powiatowej Policji we Wrześni. Nad tym, jak skutecznie zapobiegać problemom wśród młodzieży i je rozwiązywać, zastanawiali się policjanci, pedagodzy, samorządowcy, przedstawiciele leczenia odwykowego, kuratorzy sądowi, dyrektorzy powiatowych centrów pomocy rodzinie, przedstawiciele organizacji pozarządowych realizujących działania z zakresu profilaktyki i rozwiązywania problemów uzależnień.



Co jeszcze wynika z badań wśród wielkopolskich nastolatków? Zjawiskiem szczególnie nie-

pokojącym jest duża częstotliwość picia, której jednym ze wskaźników jest konsumpcja napojów alkoholowych w ciągu ostatniego miesiąca: blisko połowa uczniów trzeciej klasy gimnazjum

oraz dwie trzecie drugich klas szkół ponadgimnazjalnych piło napoje alkoholowe w ciągu ostatnich 30 dni. Do rozpowszechnienia picia alkoholu wśród młodzieży przyczynia się z pewnością jego łatwa dostępność, która – przynajmniej w przypadku piwa – okazuje się niemal powszechna. Martwić musi także spory odsetek młodych sięgających po – zwłaszcza tak zwane „miękkie” – narkotyki. Spośród uczniów trzecich klas gimnazjum choć raz w życiu paliło marihuanę lub haszysz 19 proc. chłopców oraz 7 proc. dziewcząt. Dla uczniów drugich klas szkół ponadgimnazjalnych analogiczne wskaźniki są znacznie wyższe (32 i 17 proc.). Odsetek osób uważających marihuanę i haszysz za łatwe do zdobycia także rośnie wraz z wiekiem. Twierdzi tak 28 proc. uczniów trzecich klas gimnazjum oraz 43 proc. drugich klas szkół ponadgimnazjalnych. Zławsza informacja, że co szósty – siódmy chłopiec deklaruje, iż zakup marihuany lub haszyszu jest w jego szkole stosunkowo łatwy, stanowi niepokojący sygnał.

Sięganie po używki często wiąże się z innymi formami patologii. Analiza danych wykazuje, że istnieje silny związek między piciem alkoholu a przemocą. Częściej i więcej, w porównaniu z innymi uczniami, piją nie tylko sprawcy przemocy, ale i jej ofiary. Jeszcze wyraźniej widać ten związek w grupie uczniów sięgających po narkotyki. ABO

Heska bioenergia wzorem dla Wielkopolski

W krajach Unii Europejskiej w 2020 roku aż 20 proc. energii powinno pochodzić ze źródeł odnawialnych. To wyzwanie, któremu trzeba będzie sprostać na różnych płaszczyznach – od polityki państwa do inicjatyw samorządów, a także osób prywatnych. Wielkopolskie samorządy od lat przygotowują się do nowej energetycznej rzeczywistości. We wrześniu 2007 r. Sejmik Województwa Wielkopolskiego podjął uchwałę w sprawie działań zmierzających do utworzenia Wielkopolskiej Agencji Zarządzania Energią (WAZE). Zamiar współdziałania w jej ramach wyraziło kilkadziesiąt samorządów z naszego regionu.

Specjaliści oceniają, że w krajach Europy Środkowej aż 60 proc. energii odnawianej będzie pochodzić z gazu wytwarzanego z biomasy (drewno, uprawy energetyczne, odpady z przemysłu spożywczego i gospodarstw domowych, obornik, gnojowica itp.). Wśród naszych sąsiadów liderem w wykorzystaniu biomasy są Niemcy.

HeRoiczne wsparcie

W połowie kwietnia przebywała w Hesji delegacja z Wielkopolski, by zapoznać się z realizacją energetycznej polityki regionalnej. Wyjazd został zorganizowany przez Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi Urzędu Marszałkowskiego wspólnie z Wielkopolską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości i Centrum Współpracy Gospodarczej Hesja-Polska w Poznaniu. Uczestnikami wyjazdu studyjnego byli głównie przedstawiciele samorządów powiatowych, wspierających inicjatywę powołania WAZE. Gości z Wielkopolski powitał Karl-Winfried Seif, sekretarz stanu w Heskim Ministerstwie Rolnictwa, Środowiska i Ochrony Konsumenta, patronujący wszelkim działaniom na rzecz rozwoju energii odnawialnej na terenie landu. Rolę gospodarza wizyty pełniło Stowarzyszenie Centrum Kompetencyjne HeRo e.V w Witzhausen.

Stowarzyszenie HeRo zostało powołane w 2004 r. przez władze Kraju Związkowego Hesja. Realizuje zadania regionu w zakresie rozwoju energetyki odnawialnej poprzez koordynację i promocję prac badawczo-rozwojowych oraz wytwarzanie i wykorzystanie surowców odnawialnych. Wspiera również rozwój terenów rolniczych i kreuje długotrwałą politykę energetyczną. Skupia około 50 podmiotów, w tym Heską Ministerstwo Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Ochrony Konsumenta, Dyrekcję Lasów Heskich, Heską Związek Rolników, jednostki badawcze i naukowe oraz firmy produkujące urządzenia do uzyskiwania energii ze źródeł odnawialnych. Budżet stowarzyszenia to dotacja przekazywana przez rząd krajowy

oraz pieniądze otrzymywane na konkretne projekty. – Wielkopolska delegacja zapoznała się z wieloma przykładami wytwarzania i wykorzystania energii odnawialnej, pochodzącej głównie z biomasy – mówi Arkadiusz Błochowiak, członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego. Gospodarze przedstawili również rozwiązania prawne regulujące tego typu inwestycje oraz sposoby wsparcia finansowego udzielanego przez władze kraju związkowego producentom „czystej” energii.



Zespół Szkół Zawodowych w Bad Hersfeld jest wyposażony w biokotłownię, która umożliwia ogrzewanie budynku dzięki spalaniu zrębków drewna.

Jak funkcjonuje wytwórnia energii elektrycznej oraz ciepła z biogazu, gospodarze pokazali na przykładzie spółki założonej przez trzech rolników w Mansfeld-Mosheim. Wsad do biogazowni składa się z kilku

Biogaz się opłaca

surowców: kiszzonej kukurydzy pastewnej (z powierzchni 150 ha) i obornika (od 850 tuczników, 75 krów oraz 30 000 kur niosek). To daje możliwość wytwarzania energii elektrycznej o mocy 380 kW oraz ogrzewania kilku okolicznych domostw i dużej hali centrum ogrodniczego. Cała inwestycja kosztowała prawie 1,1 mln euro. Władze landu udzieliły subwencji w wysokości 165 tys. euro.

Niemieccy rolnicy wytwarzający energię elektryczną przy użyciu biogazu otrzymują 16 eurocentów za 1 kWh. Jeśli dodatkowo wytwarzają ciepło do ogrzewania, dostają jeszcze 2 eurocenty. Umowy z sieciami energetycznymi podpisywane są na aż 20 lat z gwarancją stałej ceny. Biogazownia z małą elektrownią, wybudowana z kredytu, powinna się zamortyzować po 7 latach.

Produkcja energii w biogazowniach na razie w Polsce nie jest opłacalna. Cena 1 kWh energii elektrycznej jest prawie o połowę niższa niż w Niemczech. Brak również dotacji do tego rodzaju inwestycji. Tańsza jest za to surowiec, np. kiszzonka z kukurydzy, a ceny gazu, ropy i energii elektrycznej szybko rosną, co zwiększa szanse dla bioenergii.

Biogaz może być wykorzystywany energetycznie w różny sposób, nawet, po oczyszczeniu wprowadzany do komunalnych sieci.

Zdaniem prof. Włodzimierza Kotowskiego z Politechniki Opolskiej, pełne wykorzystanie odpadów przemysłu rolnospożywczego do wytwarzania biogazu może ograniczyć import gazu ziemnego do Polski o 30-35 proc. Z rozporządzenia ministerstwa gospodarki z 2005 r. wynika, że do 2014 r. energia produkowana z biomasy powinna stanowić co najmniej 60 proc. energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych.

Ciepło z drewna

Podczas wizyty w Hesji gospodarze przedstawili także kilka przykładów wykorzystania drewna do ogrzewania obiektów użyteczności publicznej. Przy zastosowaniu dość prostej technologii, zrębkami drewna ogrzewany jest Zespół Szkół Zawodowych w Bad Hersfeld. Szkoła leży na obszarze działania lokalnego związku celowego BioRegio Holz Knull, który wspomaga okręgi

administracyjne w przedstawianiu ogrzewania obiektów publicznych na piece opalane drewnem. Ideę działania BioRegio Holz Knull przedstawiła delegacja z Wielkopolski dyrektor tego związku dr Brigitte Buhse.

Prawie 40 proc. powierzchni Hesji zajmują lasy, więc drewna jest tu pod dostatkiem. Klimat Hesji, przy sporych opadach i nieco wyższej średniej rocznej temperaturze, sprzyja m.in. uprawie topoli (krzyżowanej z odmianami sprowadzonymi z Polski w latach sześćdziesiątych). Poletka z topolą oraz innymi roślinami energetycznymi zaprezentowano w Centrum Gospodarki Rolnej Eichhof. Prowadzi się tam również doświadczenia nad wykorzystaniem biogazu oraz energię elektryczną.

Dotychczasowe działania na rzecz rozwoju energetyki ze źródeł odnawialnych podejmowane w Hesji, zwłaszcza funkcjonowanie Stowarzyszenia HeRo, będą też brane pod uwagę przy tworzeniu struktur i programu działania Wielkopolskiej Agencji Zarządzania Energią.

– Z dr. Klausem Wagnerem, dyrektorem Stowarzyszenia HeRo osiągnęliśmy porozumienie w sprawie przygotowaniu wspólnego projektu w ramach unijnego funduszu Inteligentna Energia dla Europy – dodaje Józef Lewandowski, koordynujący działania związane z powołaniem WAZE.

Stanisław Nowak



**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE

EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



WIELKOPOLSKI REGIONALNY PROGRAM OPERACYJNY NA LATA 2007-2013
www.wrpo.wielkopolskie.pl

Rozwijamy się z Europą Majówka Europejska

FUNDUSZE EUROPEJSKIE DLA ROZWOJU INNOWACYJNEJ WIELKOPOLSKI

FESTYN EUROPEJSKI

24 maja 2008, Plac Wolności w Poznaniu

Zapraszamy na Majówkę Europejską - Rozwijamy się z Europą oraz wystawę organizowaną na Placu Wolności w Poznaniu w dniach 19 maja do 1 czerwca br. Wielkoformatowa wystawa zdjęć projektów zrealizowanych na terenie Województwa Wielkopolskiego ze środków Funduszy Europejskich w latach 2004-2008.

Punkty informacyjne FUNDUSZY EUROPEJSKICH.

Program: 10.00 - 14.00

Co chciałbyś wiedzieć o Europie i co Europa dla nas robi? Chcesz skorzystać z Funduszy Europejskich jak to zrobić? Przyjdź i dowiedz się w Punktach Informacyjnych Funduszy Europejskich na placu Wolności w Poznaniu z jakiego wsparcia możesz skorzystać Ty, Twoja firma, Twoja organizacja pozarządowa czy Twoja gmina.

14.00 - 17.00

Europejskie inspiracje - Europa dla dzieci i młodzieży Warsztaty plastyczne Centrum Sztuki dla Dziecka.

14.10 - 15.30

Dzieci Europy - Marek Cyris, Teatr Animacji w Poznaniu.

15.30 - 16.00

Co warto wiedzieć o Funduszach Europejskich w Wielkopolsce? konkursy z nagrodami.

16.00 - 17.00

Koncert muzyki irlandzkiej - Zespół J.R.M.

17.00 - 18.00

Co warto wiedzieć o Funduszach Europejskich w Wielkopolsce? Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013 co to?

18.00 - 18.10

Wystąpienie Marka Woźniaka - Marszałka Województwa Wielkopolskiego Wiceprzewodniczącego Komitetu Regionów.

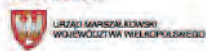
18.10 - 20.00

Muzyczna podróż po Europie - zespół Wesole Futra z programu Jaka to melodia, z udziałem PAOLA COZZA gwiazdy programu Europa da się lubić. Oraz dodatkowe atrakcje: sztuka ulicy w przestrzeni Placu Wolności, „Erasmus patrzy na Europę”, konkursy z nagrodami.

Wszystkie informacje dostępne na: www.wrpo.wielkopolskie.pl



ORGANIZATOR:



PARTNERZY:



PATRONAT MEDIALNY:



Projekt finansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Pomocy Technicznej Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013.

Na majówkę po fundusze

19 maja na poznańskim placu Wolności rozpocznie się cykl imprez promujących Fundusze Europejskie. Wśród nich wystawa zdjęć, konkursy z nagrodami i festyn.

Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu przygotował miesięczną kampanię promującą Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013. Poza reklamą w prasie, radiu, telewizji i Internecie – w ramach działań marketingowych – zaplanowano również wystawę zdjęć, festyn Funduszy Europejskich oraz inne niespodzianki.

Wystawa projektów

Pierwszą z atrakcji będzie Majówka Europejska – „Rozwijamy się z Europą” organizowana na Placu Wolności w Poznaniu w dniach 19 maja do 1 czerwca br. To wielkoformatowa wystawa projektów zrealizowanych na terenie Wielkopolski ze środków Funduszy Europejskich w latach 2004-2008. Celem wystawy jest uświadomienie korzyści płynących z członkostwa w UE, a także pokazanie tzw. dobrych praktyk – projektów zrealizowanych ze środków ZPORR w Wielkopolsce.

Festyn Europejski

24 maja br. (sobota) na placu Wolności zorganizowany zostanie Festyn Europejski – jednodniowa impreza, która przybliży mieszkańcom Wielkopolski zasady dofinansowania projektów ze środków unijnych. Już od godz. 10.00 czynne będą punkty informacyjne wszystkich instytucji zajmujących się problematyką UE w Wielkopolsce. Przewidziano też imprezy dla dzieci i młodzieży. W godz. 14.00-17.00 warsztaty plastyczne poprowadzi Tadeusz Wieczorek z Centrum Sztuki dla

Dziecka, a po godz. 14.00 Marek Cyris z poznańskiego Teatru Animacji w programie „Dzieci Europy” zaprezentuje zabawy i konkursy z nagrodami dla najmłodszych.

Na scenie głównej, w godz. 15.30-20.10 zaplanowano wiele innych atrakcji, m.in.: koncert muzyki irlandzkiej, blok informacyjny „Rozwijamy się z Europą”, a także prezentacje instytucji zajmujących się informacją i wdrażaniem funduszy unijnych. Około godz. 18.00 rozpocznie się „Muzyczna podróż po Europie” z udziałem Paola Cozza, gwiazdy programu TV „Europa da się lubić”. Festyn zakończy konkursy z nagrodami, i... wiele innych niespodzianek dla każdej grupy wiekowej.

Cała impreza pozwoli na przybliżenie opinii publicznej Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 oraz na udzielenie odpowiedzi na wszystkie wątpliwości związane z uzyskaniem wsparcia ze środków Funduszy Europejskich.



Dane teleadresowe Punktów informacyjnych Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego

Główny punkt informacyjny WRPO
Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego
61-846 Poznań, ul. Strzelecka 49
tel. 061 858 12 27 i 061 858 12 37
www.wrpo.wielkopolskie.pl
mail: info.wrpo@wielkopolskie.pl
Natalia Bartkowiak, Maria Białecka, Natalia Kaczmarek, Tomasz Kulczyński i Beata Szudlarek.

Punkt informacyjny WRPO
Starostwo Powiatowe w Kole
ul. Sienkiewicza 21/23
62-600 Koło, pokój nr 304,
tel. 063 26-17-811
kolo.wrpo@wielkopolskie.pl
Grabowicz Edyta, Chęciński Piotr,
Cieślak Jolanta

Punkt informacyjny WRPO
Starostwo Powiatowe w Kaliszu
Pl. św. Józefa 5
62-800 Kalisz, pokój nr 201
tel./fax 0 62 501 42 03
kalisz.wrpo@wielkopolskie.pl
Elżbieta Piotrowska-Ostojska, Bernard Popp, Jacek Dumański

Punkt informacyjny WRPO
Starostwo Powiatowe w Lesznie
Plac Kościuszki 4b, 64-100 Leszno
pokój nr 114
tel. 065 525 69 66;
tel. 065 529 68 06
leszno.wrpo@wielkopolskie.pl
Szalewska Bernadeta i Kulińska Magdalena, Galon Małgorzata

Punkt informacyjny WRPO
Starostwo Powiatowe w Jarocinie
Al. Niepodległości 10-12,
63-200 Jarocin, pokój nr 5A
tel. 062 747 19 74,
fax 062 747 33 37.
jarocin.wrpo@wielkopolskie.pl
Radoszewska Monika, Zielińska Katarzyna i Raś Jarosław

Punkt informacyjny WRPO
Starostwo Powiatowe w Pile
al. Niepodległości 33/35,
pokój nr 319, 64-920 Pila
tel./fax 067 210-94-83
pila.wrpo@wielkopolskie.pl
Czemko-Kowalska Monika
i Kruk Patrycja

Punkt informacyjny WRPO
Gnieźnieńska Agencja Rozwoju Gospodarczego sp. z o.o.
62-200 Gniezno ul. Rynek 10/1
tel. 061 425 02 90;
fax 061 426 45 34
gniezno.wrpo@wielkopolskie.pl
Cieślińska Joanna, Lahuta Justyna
i Muniak Katarzyna

Punkt informacyjny WRPO
Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyszu
ul. Poznańska 33, 64-300 Nowy Tomyśl, budynek B, pokój nr 6
tel. 061 44 26 676
fax 061 44 23 589
nowytomysl.wrpo@wielkopolskie.pl
Fertig Ewa i Zieliński Jarosław

Punkt informacyjny WRPO
Starostwo Powiatowe w Wągrowcu
62-100 Wągrowiec
ul. Kościuski 15, pokój 101
tel. 067 26 80 508
fax sekretariat 067 262 78 88
wagrowiec.wrpo@wielkopolskie.pl
Jessa Magdalena i Ślesińska Beata

Punkt informacyjny WRPO
Starostwo Powiatowe w Koninie
Al. 1 Maja 9, 62-510 Konin
pokój nr 167
tel: 063 240 32 76
fax 063 240 32 23
konin.wrpo@wielkopolskie.pl
Pośnik Joanna
i Jaśniewicz Dorota

Punkt informacyjny WRPO
Starostwo Powiatowe w Międzychodzie
ul. 17 stycznia 143
64-400 Międzychód
tel. (centrala): 095 748 87 00

Punkt informacyjny WRPO
Starostwo Powiatowe w Ostrzeszowie
ul. Zamkowa 31
63-500 Ostrzeszów
tel. 062 732 07 45

Punkty informacyjne WRPO w Międzychodzie i Ostrzeszowie rozpoczną działalność już wkrótce.



Kwiecień pod znakiem konferencji

W pierwszej dekadzie kwietnia Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu zorganizował aż trzy konferencje. Piszemy o nich w telegraficznym skrócie.

Pierwsze spotkanie (7 kwietnia), poświęcone inicjatywie JESSICA, otworzył wicemarszałek województwa Leszek Wojtasiak. Zaproszenie do Poznania przyjęli marszałkowie województw, dyrektorzy instytucji zarządzających regionalnymi programami operacyjnymi, prezydenci miast wojewódzkich oraz burmistrzowie wielkopolskich miast. Ponadto w konferencji wzięli udział przedstawiciele Komisji Europejskiej, Europejskiego Banku Inwestycyjnego (EBI), Banku Rozwoju Rady Europy, Banku Gospodarstwa Krajowego. Georges Kolivas z Wydziału ds. Inżynierii Finansowej DG REGIO przedstawił ideę funkcjonowania Inicjatywy JESSICA.

Urząd Miasta Poznania zaprezentował „Miejski Program Rewitalizacji” oraz możliwości finansowania go ze środków instrumentu JESSICA. Największe zainteresowanie wzbudziło wystąpienie przedstawicieli EBI, które rozpoczęło dłuższą dyskusję poświęconą szczegółowym zagadnieniom dotyczącym nowego mechanizmu.

Następnego dnia (8 kwietnia) odbyła się konferencja poświęcona inicjatywie JEREMIE. Wicemarszałek Leszek Wojtasiak przedstawił stan przygotowań do wdrożenia inicjatywy JEREMIE w pięciu zainteresowanych województwach: wielkopolskim, pomorskim, zachodniopomorskim, łódzkim i dolnośląskim. Zaprezentowano też założenia i metodologię wstępnej części raportów pt. „Dostęp MŚP do finansowania”, przygotowanych przez Europejski Fundusz Inwestycyjny, na przykładzie województw wielkopolskiego i pomorskiego.

Ponadto omówiono tematy pomocy publicznej w odniesieniu do inicjatywy JEREMIE, możliwe do zastosowania formy wsparcia instytucji pośredniczących oraz instrumenty inżynierii finansowej. Spotkanie było okazją do dyskusji stron na powyższe tematy i umożliwiło ustalenie kolejnych etapów współpracy. Przedstawiciele instytucji otoczenia biznesu (funduszy pożyczkowych, poręczeniowych), Ministerstwa Gospodarki, Ministerstwa Rozwoju Regionalnego oraz Banku Gospodarstwa



Konferencja dotycząca PO IG i PO IŚ. Od lewej: wiceminister Janusz Mikuła, wicemarszałek Leszek Wojtasiak oraz dyrektor DPR Grzegorz Potrzebowski.

Krajowego mogli zaprezentować swoje stanowisko i zadać pytanie członkom Komisji Europejskiej i Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego.

9 kwietnia odbyło się spotkanie informacyjne dotyczące możliwości dofinansowania projektów w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Uczestniczyli w nim

przedstawiciele podmiotów, którzy starali się o wpisanie na listy projektów indywidualnych tych Programów, a których projekty nie zostały na listach umieszczone. Gości przywitani wicemarszałek województwa Leszek Wojtasiak, a także Janusz Mikuła, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, który przedstawił beneficjentom możliwości realizacji projektów w ramach ww. programów.

Firmy po pierwszym konkursie

Zakończyły się kolejne nabory wniosków o dofinansowanie ze środków unijnych w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013.

11 kwietnia br. zakończył się nabór wniosków o dofinansowanie w ramach Działania 1.1 Rozwój mikroprzedsiębiorstw. W wyniku przeprowadzonego naboru, dla którego przewidziano alokację na konkurs na poziomie 8 mln zł, na Schemat I Projekty inwestycyjne przyjęto 218 wniosków o łącznej wartości całkowitej projektów 54,7 mln zł, z czego łączna wnioskowana kwota o dofinansowanie wynosi 26,1 mln zł (alokacja przewidziana na Schemat I wynosi 7,5 mln zł).

Na Schemat II Specjalistyczne projekty doradcze przyjęto 2 wnioski o łącznej wartości całkowitej projektów 96 000 zł, z czego łączna wnioskowa-

na kwota o dofinansowanie wynosi 48 000 zł (alokacja przewidziana na Schemat II wynosi 0,5 mln zł). Kwota niewykorzystanych środków, przeznaczonych na Schemat II zostanie przekazana na Schemat I.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu, pełniący rolę Instytucji Pośredniczącej dla Priorytetu III Środowisko przyrodnicze Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013, poinformował o wynikach naboru wniosków w działaniu 3.3 WRPO „Wsparcie ochrony przyrody”. Nabór wniosków na działanie 3.3, dla którego alokacja wynosiła 4,8 mln zł, zakończył się 31 marca br. Przyjęto 11 wniosków o łącznej wartości całkowitej projektów – 3,7 mln zł. Łączna wnioskowana kwota o dofinansowanie projektów wynosi natomiast 2,35 mln zł.



FOT. STRONA WWW KOMISJI EUROPEJSKIEJ HTTP://EC.EUROPA.EU

Samouczek beneficjenta WRPO

**Priorytet I Konkurencyjność przedsiębiorstw
Alokacja łącznie - 328,887 mln euro**

Działanie 1.5 Promocja regionalnej gospodarki - 3,015 mln euro

Celem działania jest wypromowanie regionalnej gospodarki oraz przybliżenie Wielkopolski potencjalnym inwestorom, zarówno krajowym, jak i zagranicznym.

Przykładowe rodzaje projektów:

Schemat I: Udział przedsiębiorstw w targach/wystawach międzynarodowych i krajowych oraz misjach gospodarczych

Schemat II: Tworzenie i rozwój elektronicznych systemów informacji dla inwestorów, przedsiębiorstw

Schemat III: Badania i analizy służące promocji regionalnej gospodarki

Działanie 1.6 Rozwój sieci i kooperacji - 4,020 mln euro

Celem działania jest podniesienie innowacyjności przedsiębiorstw regionu poprzez współpracę w ramach powiązań kooperacyjnych/klastrów instytucji otoczenia biznesu, ośrodków badawczo-rozwojowych, szkół wyższych, władz samorządowych oraz przedsiębiorców.

Przykładowe rodzaje projektów:

Tworzenie nowych i rozwój istniejących klastrów i powiązań kooperacyjnych o znaczeniu regionalnym i lokalnym.

Projekty będą polegać między innymi na:

- promocji klastra/powiązania kooperacyjnego,
- działaniach podnoszących poziom innowacyjności klastra/powiązania kooperacyjnego,
- zakupie środków trwałych na potrzeby klastra/powiązania kooperacyjnego.

Działanie 1.7 Przygotowanie terenów inwestycyjnych - 16,000 mln euro

Celem działania jest stworzenie przedsiębiorstw korzystnych warunków do inwestowania poprzez kompleksowe przygotowanie terenów inwestycyjnych. Działanie przyczyni się do znacznej poprawy atrakcyjności inwestycyjnej województwa wielkopolskiego i tym samym jego rozwoju gospodarczego.

Przykładowe rodzaje projektów:

Projekty kompleksowego uzbrojenia terenów pod inwestycje (z wyłączeniem projektów dotyczących budowy wyłącznie infrastruktury drogowej). Przez uzbrojenie terenu rozumie się np. budowę drogi, wybudowanie pod ziemią, na ziemi albo nad ziemią przewodów lub urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych, ciepłowniczych, elektrycznych, gazowych i telekomunikacyjnych. W uzasadnionych przypadkach nie wyklucza się inwestycji w dodatkową infrastrukturę (np. budowa bocznic kolejowych).

Kto może ubiegać się o wsparcie?

Jednostki samorządu terytorialnego, ich związki i stowarzyszenia, szkoły wyższe, organizacje pozarządowe, jednostki naukowe, jednostki badawczo-rozwojowe, instytucje otoczenia biznesu, przedsiębiorstwa (tylko w Schemacie I.1.5).

SŁOWNICZEK POJĘĆ:

Wybrane pojęcia i hasła dotyczące polityki regionalnej Unii Europejskiej, Funduszy Europejskich, itp.

Europejski Bank Inwestycyjny (EBI) - to działająca od 1 stycznia 1958 roku na mocy Traktatu Rzymskiego z 1957 roku o utworzeniu EWG, instytucja finansowa Unii Europejskiej. Jego akcjonariuszami są państwa członkowskie Wspólnoty. Siedziba mieści się w Luksemburgu.

Europejski Bank Inwestycyjny jest niezależny od budżetu Unii, posiada osobowość prawną i własne organy decyzyjne (Rada Gubernatorów, Rada Administracyjna, Dyrektorium). Rada Gubernatorów składa się z ministrów finansów państw członkowskich. Bank udziela kredytów (lub je gwarantuje) zarówno publicznym, jak i prywatnym podmiotom z państw-akcjonariuszy, a nadrzędnym celem jego działań jest przyczynianie się do harmonijnego rozwoju Wspólnoty.

EBI może uczestniczyć w realizacji polityki UE w zakresie pomocy państwom AKP (na podstawie konwencji z Lome), 12 państwom obszaru Morza Śródziemnego (układy o współpracy), a także krajom wschodniej i środkowej Europy (od 1990 z kredytów EBI korzysta Polska). EBI posiada 59,15% udziałów Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego (EFI) oraz 3% akcji Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju.

Europejski Fundusz Inwestycyjny (EFI) - instrument finansowy Unii Europejskiej utworzony w 1994 r. dla wsparcia małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP). Siedziba funduszu znajduje się w Luksemburgu. Fundusz nie inwestuje bezpośrednio w przedsiębiorstwa i nie podejmuje decyzji odnośnie pojedynczych kredytów, ale działa za pośrednictwem innych instytucji finansowych, głównie poprzez:

- inwestycje w fundusze typu venture capital (w celu wspomaganie małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP), w szczególności tych, które rozpoczynają działalność na rynku oraz przedsiębiorstw związanych z nowymi technologiami)
- pożyczki przeznaczone na gwarancje dla instytucji udzielających kredytów małym i średnim przedsiębiorcom

Kapitał EFI wynosi 2 mld euro a udziałowcami są:

- Europejski Bank Inwestycyjny - 61,2% udziałów
 - Unia Europejska reprezentowana przez Komisję Europejską - 30%
 - prywatne banki i instytucje finansowe z 15 krajów UE (nie ma wśród nich Polski) i Turcji - 8,8%
- Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (EFRR)** - European Regional Development Fund (ERDF) - został powołany w 1975 roku jako reakcja na coraz głębsze rozbieżności w rozwoju regionów (spowodowane kryzysem gospodarczym i przystąpieniem do UE Wielkiej Brytanii i Irlandii). Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny oparty jest na tym funduszu.
- Europejski Fundusz Społeczny (EFS)** - został utworzony w 1957 na mocy traktatów rzymskich i wszedł w życie w 1960. Jeden z Funduszy Strukturalnych, który powołany został do wspierania wspólnotowej polityki społecznej. Finansuje on działania państw członkowskich w zakresie przeciwdziałania bezrobociu i rozwoju zasobów ludzkich. Ze środków funduszu finansowane są głównie szkolenia zawodowe, stypendia, praktyki zawodowe, doradztwo i pośrednictwo zawodowe, analizy i badania dotyczące rynku pracy itp.





W szkole spokojnej drogi

Uroczyste otwarcie miasteczka ruchu drogowego w Wielichowie w powiecie grodziskim.

Finał IX Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym dla Powiatu Grodziskiego odbył się 19 kwietnia 2008 roku w Wielichowie. Zespoły ze szkół podstawowych i gimnazjów, wyłonione podczas eliminacji gminnych, stanęły do rywalizacji o miano najlepszych drużyn, które reprezentować będą powiat w finale wojewódzkim turnieju.

Zanim jednak przystąpiono do konkursowych zmagania dokonano uroczystego otwarcia nowego miasteczka ruchu drogowego przy Zespole Szkół w Wielichowie. Zaproszeni goście: Wojciech Jankowiak – Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego wraz z Adamem Łanieckim – Burmistrzem Wielichowa i Mariuszem Praskiem – Dyrektorem Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu przecięli wstęgę, oddając tym samym do użytku miasteczko, w którym dzieci i młodzież szkolna

będą zdobywać praktyczne umiejętności bezpiecznego poruszania się na drogach. Na tę uroczystość przybyli również starosta grodziski Stanisław Hadka, komendant powiatowy policji Dariusz Rusinek, wójtowie i burmistrzowie, przedstawiciele rady powiatu oraz gminy Wielichowo.

Następnie drużyny reprezen-

tujące szkoły podstawowe z Granowa, Grodziska Wielkopolskiego (SP nr 1), Łubnicy, Konojadu i Łąkiego oraz gimnazjaliści z Granowa, Konojadu, Ptaszkowa, Ruchocic i Wielichowa przystąpiły do rywalizacji.

Oprócz części teoretycznej, polegającej na rozwiązaniu testu sprawdzającego znajomość

przepisów ruchu drogowego, zawodnicy musieli także wykonać zadania praktyczne; pokonać przygotowany przez organizatorów tor przeszkód, wykazać się sprawnością i umiejętnością jazdy na placu miasteczka ruchu drogowego (pod czujną opieką policjantów) oraz praktyczną wiedzą z zakresu udzielania pierwszej pomocy

ofiaram wypadków i zdarzeń.

Po zakończeniu wszystkich konkurencji i podliczeniu punktów zdobytych przez uczestników turnieju okazało się, że najlepszą drużyną w kategorii szkół podstawowych została reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 1 z Grodziska Wielkopolskiego, II miejsce zajęła szkoła z Konojadu, III - szkoła z

Granowa. W kategorii gimnazjów zwyciężyła reprezentacja szkoły w Konojadzie, II miejsce zajęła szkoła z Ruchocic, III - szkoła z Granowa.

Na zwycięzców i uczestników powiatowego finału IX Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym czekały atrakcyjne nagrody rzeczowe ufundowane przez hojnych sponsorów.

Obserwując wysoki poziom wiedzy i umiejętności zaprezentowany przez uczniów zarówno szkół podstawowych, jak i gimnazjów można stwierdzić, że zwycięzcami byli wszyscy uczestnicy finałowych zmagania, którzy dzięki doświadczeniu zdobytemu w szkole będą mogli bezpiecznie poruszać się po drogach.

Najlepsze drużyny reprezentować będą powiat grodziski podczas finału wojewódzkiego, który odbędzie się w Koninie 15 maja. Życzymy sukcesów.

Marek Szykor
WORD Poznań



Zespoły ze szkół podstawowych i gimnazjów, wyłonione podczas eliminacji gminnych, stanęły do rywalizacji o miano najlepszych drużyn w powiecie grodziskim.



Uroczyste otwarcie nowego miasteczka ruchu drogowego przy Zespole Szkół w Wielichowie.

Młodzieżowy Turniej Motoryzacyjny

29 kwietnia w Zespole Szkół Technicznych w Poznaniu na Gołębiniu odbył się finał powiatowy XII Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Motoryzacyjnego.

Nagrodą dla najlepszej drużyny był puchar Starosty Poznańskiego oraz prawo reprezentowania powiatu w finale wojewódzkim. Gospodarz turnieju nie był przypadkowy, bowiem drużyna reprezentująca tutejszą szkołę w zeszłym roku zajęła drugie miejsce w finale krajowym turnieju. Cieszy fakt, że placówka z takim doświadczeniem i osiągnięciami pomaga innym w przygotowaniu się do bezpiecznego uczestnictwa w ruchu na drodze. To już historia, teraz szkołę reprezentuje nowy, młodszy zespół... ale tradycja zobowiązuje.

Młodzież, która już od lat próbuje swoich sił w turniejach poświęconych tematyce bezpieczeństwa ruchu drogowego, organizowanych dla szkół podstawowych i gimnazjum, teraz może rywalizować już na motorowerach i samochodach. I choć zasady są podobne to poziom trudności jest znacznie wyższy, a dojrzała młodzież może poczuć się

momentami... no może jeszcze nie jak Kubica, ale początkujący rajdowcy.

Tradycyjnie już po testach sprawdzających znajomość przepisów ruchu drogowego, młodzież przystąpiła do części praktycznej; umiejętność udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej poszkodowanemu, jazda motorowerem po torze przeszkód (liczyły się dokładność wykonania zadań oraz czas przejazdu), obsługa codzienna motoroweru (przygotowanie pojazdu do jazdy; uczestnicy turnieju musieli znaleźć usterki utrudniające lub uniemożliwiające eksploatację motoroweru) oraz jazda i manewry samochodem na czas; tutaj też czekała na kierowców niespodzianka...

W przerwie młodzież mogła posilić się smaczną grochówką (oczywiście z wkładką), aby nie brakowało energii potrzebnej do rywalizacji. A trzeba było się trochę nagimnastykować.

Młodzież znakomicie radziła sobie na torze przeszkód, jazda samochodem była trudniejsza, ale niejedynym kierowcą miałby problemy z bezbłędnym wykonaniem zadania przygoto-

wanego przez organizatorów turnieju. Jeśli młodzi uczestnicy ruchu drogowego na co dzień będą reprezentowali podobny poziom kultury jazdy i znajomości przepisów ruchu drogowego możemy z nadzieją patrzeć w przyszłość. Bo przecież idea tego typu turniejów jest przygotowanie dzieci i młodzieży do bezpiecznego uczestnictwa w ruchu drogowym.

Gdy przyszła pora na ogłoszenie wyników, okazało się, że gospodarze nie pozostawili złudzeń kto jest najlepszy i to właśnie drużyna reprezentująca Zespół Szkół Technicznych, pod opieką swojego nauczyciela - Jacka Michalskiego, otrzymała puchar Starosty Poznańskiego dla najlepszej drużyny w powiecie. Drugą drużyną, która wystartuje w finale wojewódzkim jest reprezentacja Zespołu Szkół w Rokietnicy. Mamy nadzieję, że następcy ubiegłorocznych finalistów (a dzisiejszych maturzystów; trzymamy za Was kciuki), godnie będą reprezentować nasz powiat, a może województwo... A może już czas na MISTRZOSTWO POLSKI?! Powodzenia.

Marek Szykor



Po testach sprawdzających znajomość przepisów ruchu drogowego, młodzież przystąpiła do części praktycznej.



Puchar Starosty Poznańskiego otrzymała drużyna Zespołu Szkół Technicznych.

Redaguje zespół

Sławomir Brandt, Ryszard Fonżychowski, Wojciech Głuszak, Jacek Krzyżosiak, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor

Adres redakcji
WORD, 61-623 Poznań
ul. Wilczak 53
tel. 061 829-01-88

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.word.poznan.pl/wrbrd

WOJEWÓDZKA RADA
BEZPIECZEŃSTWA
RUCHU DROGOWEGO
W POZNANIU



WORD
POZNAŃ
WOJEWÓDZKI OŚRODEK
RUCHU DROGOWEGO





Strażnicy pomagają w zajęciach z wychowania komunikacyjnego

Strażnicy szkolni Straży Miejskiej Miasta Poznania corocznie wiosną włączają się czynnie w zajęcia z wychowania komunikacyjnego prowadzone w klasach nauczania zintegrowanego.

Strażnicy miejscy realizują zadania związane z zapewnieniem porządku, spokoju, czystości, a także przestrzegania norm prawnych w tym obszarze. W zakresie problematyki związanej z bezpieczeństwem i porządkiem w ruchu drogowym, strażnicy głównie czuwają nad bezpieczeństwem pieszych, rowerzystów, motorowerzystów, a także egzekwują przestrzeganie przepisów dotyczących parkowania pojazdów. Bezpieczeństwo niechronionych uczestników ruchu drogowego (pieszych, rowerzystów) w dużej mierze zależy od nich samych. Analizy zdarzeń z ich udziałem jednoznacznie wskazują na powodowanie zdecydowanej większości wypadków wskutek nieprzestrzegania elementarnych zasad bezpiecznego uczestnictwa w ruchu na drogach. Ignorowanie norm prawa w równej mierze dotyczy dorosłych pieszych i kierujących jednośladami.

W wielu przypadkach zastosowany przez strażnika mandat karny jest skutecznym hamulcem do niebezpiecznych zachowań, choćby na pewien okres. Niestety, często na ta-



Zajęcia z wychowania komunikacyjnego prowadzone w klasach nauczania zintegrowanego



W nagrodę za pilną naukę – praktyczny upominek.

kie prewencyjne rozwiązanie jest za późno – wybieramy: wypadek, leczenie i wyrok w sądzie na własne życzenie.

Wśród poznańskich strażników miejskich pracują strażnicy szkolni, których zasadniczym zadaniem jest poprawa bezpieczeństwa uczniów szkół w powierzonych rejonach służbowych. Bezpieczeństwo uczniów, szczególnie szkół podstawowych, to także bezpieczne uczestniczenie w ruchu drogowym.

Zajęcia z wychowania komunikacyjnego prowadzone są także

w klasach nauczania zintegrowanego. W ich trakcie przedstawiane są sposoby bezpiecznego poruszania się po ulicach, drogach, w różnych okolicznościach, podczas przejazdów indywidualnych i zbiorowych.

Wiosną każdego roku w klasach czwartych, to finalizacja edukacji w zakresie wiedzy i umiejętności kierowania rowerem, okres systematyzowania: znajomości przepisów ruchu drogowego, zasad wykonywania manewrów, umiejętności przewidywania i unikania zagrożeń na drodze, dbałości o sprawność techniczną roweru i jego obowiązkowego wyposażenia. W ten cykl zajęć, teoretycznych i praktycznych, sprawdzianów, poprzedzających uzyskanie KARTY ROWEROWEJ, czynnie włączają się strażnicy szkolni, służąc pomocą, wiedzą i doświadczeniem w ich realizacji.

Znaczącej pomocy udzielił Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu przekazując uczniom klas młodszych i czwartych szkół podstawowych edukacyjne książeczki o bezpieczeństwie na drodze i kodeksy dla rowerzystów.

Wojciech Głuszak

Przygotujmy się do lata

Przyjemny „chłodziak”

Klimatyzacja samochodowa powoli staje się standardowym wyposażeniem nawet tych najtańszych samochodów. Właściciele aut, które ją posiadają wiedzą jak bardzo poprawia komfort jazdy, zwłaszcza w czasie upalnych dni. Należy jednak pamiętać, że aby klimatyzacja służyła nam długie lata powinniśmy o nią dbać przez cały rok. Klimatyzacja, podobnie jak inne urządzenia mechaniczne ma to do siebie, że kiedy nie jest uruchamiana po prostu się psuje. Dlatego co dwa lub trzy miesiące, nawet zimą przy kilkunastostopniowych mrozach powinniśmy ją włączyć. Jeśli tego nie zrobimy czeka nas niemiła niespodzianka – gdyż niesmarowany układ może się zatrzeć. Niesione z powietrzem pyłki roślin, bakterie, grzyby i pleśnie przyklejają się do wilgotnej powierzchni układu, tworząc z czasem żywe siedlisko toksycznych zapachów. Po włączeniu klimatyzacji, przez nawiew dostają się one do auta - i mogą spowodować wystąpienie u jadących reakcji alergicznych np.: kichanie, kaszel, łzawienie oczu. To właśnie teraz powinniśmy wymienić filtry przeciwpyłowe i przeprowadzić okresową dezynfekcję układu klimatyzacyjnego. Na rynku pojawiły się już specjalne preparaty do odgrzybiania. Możemy je kupić na stacjach benzynowych lub w marketach. Kiedy jednak chcemy poddać naszą klimatyzację pełnej kontroli powinniśmy się udać do specjalistycznego zakładu. Tam, poprzez specjalne urządzenie komputerowe (podłączone do klimatyzacji) sprawdzana jest szczelność układu i uzupełniane zostaną ewentualne ubytki czynnika chłodzącego. Jeśli układ jest sprawny możemy jechać.

Poruszając się, warto pamiętać, że klimatyzacja to przede wszystkim przyjemna podróż. Zwłaszcza w okresie letnim. Jednak i tutaj powinniśmy pamiętać o kilku sprawach. Temperaturę klimatyzacji ustawmy o kilka stopni mniej (około 6-7) od tej panującej na zewnątrz. Może się bowiem zdarzyć, że źle dobrana temperatura spowoduje zmęczenie i rozdrażnienie. Z drugiej strony w czasie wakacyjnych podróży spędzamy w klimatyzowanym samochodzie po kilka godzin. Tymczasem na zewnątrz panują wielkie upały. Opuszczenie w takim momencie auta może grozić szokiem termicznym. Dlatego zanim wyjdziemy z samochodu, pozwólmy, aby temperatura się wyrównała - na chwilę przed dotarciem do celu wyłączmy klimatyzację i otwórzmy szyby.

Piotr Monkiewicz
Automobilklub Wielkopolski

Finał uwieńczył uczniowskie dzieło



Na zdjęciach zmagania młodzieży podczas finału powiatowego Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym (dla szkół podstawowych), który odbył się 24 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 79 w Poznaniu.



w telewizji pokazali

Pół roku temu, w naszej rubryce „monitorujemy radnych” Agnieszka Chmielewska zwierzała się: – Od kiedy dostałam jako radna laptop, mogę sprawniej i efektywniej pracować, a korzystam z niego głównie w domu.

Jak się ostatnio okazało, na sesji radna PiS też z laptopa korzysta. I to jak!

Podczas kwietniowej sesji kamera poznańskiego oddziału TVP podglądała, co też widać na monitorach służbowych laptopów radnych. Układanie pasjansa i tego typu „niewinne” zabawy (jakie – pokazywaliśmy też kilka miesięcy temu na „innej stronie samorządu”) okazały się niczym w porównaniu z tym, jak podczas debaty absolutoryjnej umilała sobie czas radna Chmielewska, między innymi w trakcie płomiennego wystąpienia swojego klubowego szefa. Otóż telewizji mogli zobaczyć, jak radna (prawdopodobnie przez ponad 40 minut – tyle wskazywał licznik na ekranie) prowadzi za pomocą internetowego komunikatora rozmowę z niejakim „Maciejkiem 19” (taki nick wybrał sobie interlokutor gdzieś pod drugiej stronie sieci). Rozmowę – jak by to ująć... – mocno pikantną. W zacytowanym fragmencie rozmówcy zachęcają się do rozbierania i omawiają stan bielizny pani radnej.

Agnieszka Chmielewska, wbrew temu, co widać w materiale filmowym, poszła w za-



FOT. A. BOIŃSKI

Radna Agnieszka Chmielewska i jej laptop podczas szkolenia z mającego ułatwić pracę sejmikowi systemu e-radni.

partie, tłumacząc, że rozmowa prowadzona była przed sesją, a „wskoczyła” na ekran, bo... komputer się zawiesił.

Trudno jednak znaleźć kogoś, kto w te wyjaśnienia uwierzył. Nie widać z pewnością tej wiary zarówno w oficjalnych komentarzach samorządowców do kamery (od cytowania umowy mówiącej o tym, do czego należy używać służbowego laptopa, poprzez wyrażanie zażenowania postępkami radnej, po wreszcie zauważenie, że jak idzie wiosna, to hormony buzują...), jak i w tych korytarzo-

wych (ich raczej nie podejmujemy się cytować...).

Zbigniew Czerwiński, klubowy szef Chmielewskiej, najpierw nazwał jej postępowanie żenującym, potem jednak okazał godne chrześcijanina miłosierdzie. Na konferencji prasowej przyznał co prawda, że media powinny kontrolować pracę radnych, jednak uznał, że telewizja, a już publiczna w szczególności, nie powinna naruszać tajemnicy korespondencji. A takowe naruszenie tu dostrzegł. Znaczący się – jak radny publicznie afiszuje się ze swoimi ero-

tycznymi pogawędkami, oczy trzeba skromnie przysłonić i kroki w inny kąt sali skierować...

– Wie, że zrobiła głupio i że zrobiła krzywdę przede wszystkim sobie. Była tak poturbowana tym zajściem, że nie miałem sumienia jej dobijać – tak szef klubu PiS tłumaczył dziennikarzom to, że jedyną „karą” dla radnej była rozmowa z partyjnym przełożonym (o ile ktoś śmiałyby przyrównywać zaszczyt pogawędki z szefem do kary...).

Dziennikarze nie kryli zaskoczenia, że – ogłoszonym podczas tej samej konferencji prasowej – „ulubieńcem miesiąca” klubu PiS został dyrektor konińskiego szpitala Sławomir Matysiak, a nie radna Chmielewska. Zbigniew Czerwiński tłumaczył: – Kapitułę tworzą radni klubu PiS. A przecież nie będziemy rozdzielać tytułów pomiędzy siebie.

Cóż, szkoda, że fakt przynależności do klubu uniemożliwia uzyskanie tego jakże zaszczytnego wyróżnienia. Choćby miało się takie zasługi, jak pani radna, która „rozślawiła” siebie, swoją partię i wielkopolski samorząd na tak szeroką skalę. Chyba jeszcze nigdy nie zdarzyło się, by na przestrzeni paru zaledwie dni o naszym sejmiku donoszono w: regionalnej telewizji, TVP Info, Teleexpressie, „Gazecie Wyborczej”, „Rzeczpospolitej”, dzienniku „POLSKA Głos Wielkopolski”, „Tygodniku Noteckim”, Radiu Merkury oraz kilku portalach internetowych!

monitorujemy radnych

>> Adam Duda

W Poznaniu brakuje mi zacisza prowincji



FOT. R. JALOSZYŃSKI

- >> **Samorząd to dla mnie...** próba godzenia interesu społecznego z rachunkiem ekonomicznym.
- >> **Ze zdobycia przeze mnie mandatu radnego najbardziej cieszyła się...** moja rodzina.
- >> **Od kiedy zostałem radnym...** inaczej patrzę na pracę w samorządzie.
- >> **W niedzielny wieczór przed sesją sejmiku...** spędzam czas z żoną.
- >> **Podczas sesji sejmiku najbardziej nuży mnie...** słowotok.
- >> **Śmieszą mnie radni, którzy...** najpierw mówią, potem myślą.
- >> **Kiedy dostałem jako radny laptop...** to uświadomiłem sobie, ile wcześniej radni musieli dźwigać papierów na każde zebranie komisji.
- >> **Dodatkowy miliard euro dla Wielkopolski wydałbym na...** reprivatyzację.
- >> **Wielkopoleanie tym różnią się od innych, że...** Nie wiem, tej.
- >> **Mieszkam w Poznaniu i dlatego...** trochę brak mi zacisza prowincji.
- >> **Moja pasja to...** ostatnio energetyka, głównie temat peak oil.
- >> **Moim hobby nigdy nie mogłaby być...** filatelistyka.
- >> **Ślucham...** ciężkich odmian metalu oraz mojej żony, kiedy mówi mi, że mam już to wyłączyć.
- >> **Czytam...** głównie książki historyczne i popularnonaukowe.
- >> **Oglądam...** programy typu Discovery.

Imię i nazwisko: Adam Duda

Data i miejsce urodzenia: 23 lutego 1981 r., Rawicz

Miejsce pracy, wykonywany zawód: Środa Wielkopolska, kontroler finansowy

Wybrany do sejmiku z listy PO, w okręgu nr 6

Liczba głosów: 3058

usłyszane

O tym, że szef klubu LiD Zbigniew Ajchler lubi mówić często, długo i na każdy niemal temat, a do tego czyni to w specyficznej stylistyce, wie każdy, kto choć raz zetknął się z wielkopolskim sejmikiem. Nie inaczej było podczas marcowej sesji. Radny Ajchler po raz kolejny wszedł na mównicę podczas punktu „zapytania i interpelacje”. Zbigniew Ajchler przemawia już dłuższą chwilę. – Trzy minuty już dawno minęły... – przypomina prowadzący obrady przewodniczący sejmiku Lech Dymarski. Radny Ajchler dalej mówi. – Zbyszek!!! – karząco-błagalnym tonem krzyczy

radna LiD Bogumiła Hromiak-Paprzycka. Radny Ajchler jeszcze mówi. Po chwili wreszcie schodzi z mównicy. – Już myślałam, że dopiero po zniwach skończysz – puentuje głośno radna Hromiak-Paprzycka. Po chwili na mównicę wchodzi, by odpowiadać na zgłoszone interpelacje, wicemarszałek Wojciech Jankowiak. I zaczyna: – Tylko, panie przewodniczący, proszę nie kwitować mnie czasem trzech minut, bo nie będę w stanie odpowiedzieć wyczerpująco... – Nie, nie – zapewnia przewodniczący Dymarski. – To limit wyłącznie dla radnego Ajchlera.

tak było

>> **5 maja 1829** – w Poznaniu otwarto Bibliotekę Raczyńskich, pierwszą publiczną placówkę tego typu na ziemiach zaboru pruskiego

>> **7 maja 1919** – odbyła się w Poznaniu uroczysta inauguracja pierwszego roku akademickiego nowo powstałej Wszechnicy Piastowskiej, czyli dzisiejszego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza

>> **9 maja 1874** – w Bninie koło Śremu urodził się Witold Celichowski, w 1919 roku mianowany pierwszym wojewodą poznańskim

>> **10 (lub 11) maja 1034** – w Poznaniu zmarł Mieszko II Lambert, król Polski

>> **16 maja 1929** – otwarto w Poznaniu Powszechną Wystawę Krajową, przedsięwzięcie zorganizowane z okazji 10-lecia odzyskania niepodległości, trwało ono cztery i pół miesiąca

>> **18 maja 1981** – w Poznaniu odbyła się pierwsza próba Lombardu, uważana za moment powstania zespołu

>> **20 maja 1901** – we Wrześni rozpoczął się słynny strajk dzieci szkolnych w obronie języka polskiego

>> **27 maja 1909** – w Ostrowie Wielkopolskim powstała Ostrowia – jeden z pierwszych klubów piłkarskich w Polsce

podpatrzone



FOT. M. DERWICH

Skoro kaliski teatr wystawiał „Ferdynurka”, a w foyer stanęły szkolne ławki, nic dziwnego, że rzeczniczka marszałka Krystyna Czajka i dyrektor Departamentu Kultury UMWW Jacek Bartkowiak, skorzystali z okazji i stanęli (to znaczy – usiedli) do ściągnięcia Gombrowiczowskiego pojedynku na miny.

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku

al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 061 854 13 91, fax 061 852 71 45

Rada Programowa: Lech Dymarski (przewodniczący), Maja Jankowska (wiceprzewodnicząca),

Stanisław Nowak (sekretarz), Waldemar Witkowski, Leszek Wojtasiak

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Ryszard Jałoszyński (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel./fax 061 854 15 15

e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.com.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 061 854 15 15.